



**Rafał Kowalewski**

**Kiedy zaczyna się dzień (doba)?**

## **Ps. 113,3**

***"Od wschodu słońca aż do zachodu, niech imię Jahwe będzie pochwalone"***

### **Spis treści:**

#### **cz. 1 argumenty biblijne**

- 1) Czy Bóg stwarzał w czasie dnia czy nocy? Co było najpierw - dzień czy noc?
- 2) Czy są jakieś inne fragmenty, które wyznaczają początek dnia rano o wschodzie?
- 3) Pascha - zabicie i spożycie baranka następowało w tym samym dniu - 14 Abib.
- 4) Biblia przedstawia zawsze kolejność "wschód-zachód". Wschód rozpoczyna dzień, a zachód rozpoczyna noc. Najpierw zaczyna się jasna część dnia, a potem ciemna.
- 5) Przed niewolą babilońską Biblia przedstawia kolejność "dzień i noc", a po niewoli "noc i dzień". Podobnie po niewoli zmienia się nazwa miesiący na babilońskie.
- 6) Czy są jakieś argumenty za zachodem słońca?
- 7) Dlaczego dzisiaj Żydzi obchodzą Szabat od zachodu?

#### **cz. 2 argumenty historyczno-naukowe**

- 1) Doba od wschodu w Egipcie, a od zachodu w Babilonii.
- 2) Doba w Izraelu - pierwotnie od wschodu.
- 3) Liczenie od zachodu pochodzi z Babilonii, przejęli to także Grecy.
- 4) Zmiana kalendarza ze słonecznego na słoneczno-księżycowy.
- 5) W I wieku były równocześnie dwa sposoby rozpoczynania doby.

-----  
Opracowanie: Rafał Kowalewski  
kontakt: tel. 500 749 151; email: [rafkowbb@gmail.com](mailto:rafkowbb@gmail.com)

Okładka i zbiór materiałów historyczno-naukowych: Katarzyna Zalewska-Wiśniak

-----  
**Mesjańskie Zbory Boże**  
**Zbór Wspólnota Mesjańska w Warszawie**  
[www.zboryboze.pl](http://www.zboryboze.pl)

# Kiedy zaczyna się dzień (doba) cz. 1 - argumenty biblijne

Rzymski dzień zaczyna się i kończy o północy. Rabini natomiast twierdzą, że dzień zaczyna się wieczorem o zachodzie słońca. Od nich przejęli to także adwentyści. Co natomiast mówi Pismo? Bóg wszystko mądrze uczynił. **Nowy rok biblijny** zaczyna się gdy przyroda budzi się do życia, a więc następuje rozpoczęcie roku i rozpoczęcie życia. Nie zaczyna się on ani od jesieni (dzisiejsi Żydzi), ani od zimy (1 styczeń). **Podobnie biblijny miesiąc** nie zaczyna się w dowolnym momencie, ale gdy księżyc budzi się do życia, gdy się na nowo pojawia. Potem w środku miesiąca jest pełnia księżyca po czym znów go ubywa i zaczyna on znikać. **Także tydzień** rozpoczyna się gdy budzimy się do życia, do codziennej pracy przez 6 dni, a jesień i zimę tygodnia (czyli odpoczynek od pracy) mamy na końcu, jako siódmy dzień Szabatu. **Taki cykl występuje także w życiu człowieka** - narodziny, a więc wiosna życia, wzrost, potem lato czyli pełnia życia, a później jesień, starość, odpoczynek po trudach życia, okres emerytury. Na końcu zima gdy człowiek umiera, zasypia. **A co z dobą?** Czy mamy ją zaczynać inaczej? Czy jedynie doba zaczyna się od odpoczynku a kończy pracą (noc+dzień)? A może i doba rozpoczyna się aktywnością wraz ze wschodem słońca, a kończy odpoczynkiem po danym dniu w nocy? Zachęcam, aby to rozważyć ponieważ dzisiejsi Żydzi dużo rzeczy zmienili - przyjęli babilońskie nazwy miesięcy, rozpoczynają rok od jesieni, a dobę zaczynają od nocy, narodowość ustalają poprzez pochodzenie od matki a nie od ojca, itp.

Kiedy się zaczyna?	system biblijny  - Izrael i Egipt  wschód  wiosna  narodziny, wzrost, rozwój, początek	system astronomiczny (juliański)  południe  lato  pełnia, dojrzałość, dorosłość	system rabiniczny  - Babilon, Grecja, Żydzi i Arabowie  zachód  jesień  koniec, schyłek, ubywanie sił	system rzymski  - Rzym, Europa i Ameryka  północ  zima  śmierć, sen, odpoczynek, 7 dzień, 7 tysiąclecie
świat	stworzenie, pojawienie się życia	człowiek czyni ziemię poddaną, Bóg daje przykazania	jesień, człowiek niszczy planetę, odrzuca Boga	Tysiąclecie Królestwo, koniec trudu człowieka, odpocznienie
życie ludzkie	narodziny, wzrost, rozwój, nabieranie sił	dorosłość, pełnia życia	jesień życia, emerytura, ubytek sił	śmierć, odpoczynek po trudach
rok	na wiosnę 1 Abib, po przesileniu wiosennym	lato, zieleń, dojrzałe owoce	jesień, opadają liście, życie zanika	zima, mróz, szaro, ciemno, krótki dzień odpoczynek od pracy w polu, 1 styczeń,
miesiąc	pojawia się rąbek księżyca, przybywa księżyca	pełnia księżyca ok. 15 dnia	ubywa księżyca *	księżyc znika, nów, ciemność, noc bez światła
tydzień	człowiek rozpoczyna pracę	środek pracy	koniec pracy, przygotowanie do odpoczynku *	Szabat, odpoczynek po 6 dniach pracy
dzień (doba)	wschód, wszystko budzi się do życia	południe, pełnia słońca, środek dnia	zachód, słońce znika, koniec działania i pracy	północ, noc, odpoczynek po dniu pracy, chłód nocy, sen

\* miesiąc i tydzień w systemie rabinicznym  
zgodny jest z systemem biblijnym

## Informacje:

- W Biblii podobnie jak w naszym języku, istnieją dwa znaczenia słowa "dzień": "pełny dzień 24 godzinny" oraz "dzień jako okres światła dziennego".
- Dzień pracy jest porą światła dziennego, od wschodu do zachodu słońca. Podobnie Szabat jest "dniem odpoczynku" o tej samej długości.
- Noc jest naturalnym odpoczynkiem po danym dniu. Wieczór, noc i czas wcześniej rano o świcie przed wschodem słońca są uważane za część "pełnego dnia" który rozpoczął się o wschodzie.
- Biblijny "kompletny dzień" zaczyna się o świcie (wschodzie) i kończy się o świcie, a dokładnie tuż przed świtem następnego dnia.
- Szabat należy więc liczyć od wschodu do kolejnego wschodu słońca.

## **1. Czy Bóg stwarzał w czasie dnia czy nocy? Co było najpierw - dzień czy noc?**

### **a) światłość i ciemność**

W pierwszym dniu Bóg stwarza światłość i najpierw nazywa światłość dniem a potem ciemność nocą, już tu mamy więc podaną kolejność - najpierw dzień a potem następująca po nim noc.

*Rdz. 1,3-5 "(3) I rzekł Bóg: Niech stanie się światłość. I stała się światłość. (4) I widział Bóg, że światłość była dobra. Oddzielił tedy Bóg światłość od ciemności. (5) I **nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą.** I nastał wieczór, i nastał poranek - dzień pierwszy."*

### **b) przebieg dnia stwarzania**

W każdym dniu stwarzania mamy trzy etapy:

- 1) stworzenie czegoś w jasnej części dnia
- 2) nastaje wieczór
- 3) nastaje poranek i nowy dzień

*Rdz. 1,11-13 "(11) **Potem rzekł Bóg: Niech się zazieleni ziemia zieloną trawą, wydającą nasienie i drzewem owocowym, rodzącym według rodzaju swego owoc, w którym jest jego nasienie na ziemi! I tak się stało.** (12) I wydała ziemia zieleń, ziele wydające nasienie według rodzajów jego, i drzewo owocowe, w którym jest nasienie według rodzaju jego. I widział Bóg, że to było dobre. (13) **I nastał wieczór, i nastał poranek - dzień trzeci.**"*

Widzimy więc, że w jasnej części dnia Bóg dokonuje stwarzania, a potem po dniu następuje noc i poranek rozpoczynający kolejny dzień. Pierwszy dzień stworzenia zaczyna się stworzeniem przez Boga światła i oddzielenia go od ciemności. Historia jest progresywna, postępująca i przechodzi przez cały dzień napotykaając wieczór, a potem przechodząc przez całą noc, aż do świtu wczesnym ranem. W tym momencie pierwszy dzień jest zakończony. Świt oznacza koniec jednego dnia i początek drugiego. Drugiego dnia Bóg stwarza kolejne rzeczy – sklepienie pośród wód które nazwał niebem, oddzielając wody pod sklepieniem od wód nad sklepieniem. Gdy to Bóg uczynił nastał wieczór i poranek i w tym momencie drugi dzień jest zakończony. Ten sam wzorzec mamy w opisie trzeciego dnia. Kolejne dni zawierają dłuższy opis ponieważ następuje postęp. Najpierw Bóg tworzy grupę zwierząt, a potem je błogosławi. Później nadchodzi wieczór, a na końcu świt wczesnym ranem. Czy Bóg stwarzał wszystko w nocy czy w jasnej porze dnia? Skoro On sam ustanowił noc jako odpoczynek po każdym dniu, więc i On sam stwarzania dokonywał gdy było jasno, a przerwę robił gdy nastawał wieczór, aż do poranku. **Dał nam wzór i przykład, że dzień jest czasem działania, a noc jest czasem odpoczynku.** Nawet w człowieku jest wbudowany mechanizm, że brak światła skłania go do spania, a światło pobudza go do działania. Natomiast siódmego dnia był dzień odpoczynku po całym tygodniu i ten odpoczynek też był w

jasnej porze dnia, bo noc była naturalnym odpoczynkiem gdy człowiek spał i była przerwa między kolejnymi dniami. Biblijny opis stwarzania jasno wskazuje, że dzień zaczynał się od jasnej pory, a kończył wieczorem i porankiem, który rozpoczynał już następny dzień. Także w szóstym dniu sekwencja jest bardzo oczywista. Najpierw Bóg stwarza pewne zwierzęta lądowe, a potem zaczyna pracować w ogrodzie Eden. Po stworzeniu człowieka przyprowadza niektóre zwierzęta do ogrodu i pokazuje je mężczyźnie, który spędza trochę czasu nadając im nazwy. Później Bóg tworzy kobietę, a następnie błogosławi Adama i Ewę polecając im rozmnażać się i rozradzać i napełniać ziemię czyniąc ją sobie poddaną. Po tym błogosławieństwie i poleceniu Bóg daje człowiekowi pokarm, mówiąc co mają mieć do jedzenia. Bóg stwierdza też, że wszystko to co uczynił jest bardzo dobre, po czym następuje wieczór i poranek i tak mija dzień szósty.

Widzimy więc, że całe stwarzanie miało miejsce od wschodu do zachodu słońca w jasnej porze dnia, a potem następował wieczór, mijała cała noc i nastawał poranek który kończył dzień. **Bóg w czasie stwarzania dał nam przykład**, że sześć dni należy pracować a siódmego odpocząć, oraz, że do pracy przeznaczona jest jasna część doby, a na odpoczynek noc

### c) praca człowieka i nakaz Szabatu

Co się dzieje dalej? Rozpoczął się początek siódmego dnia, a Bóg odpoczywa. To Szabat. Werset 1,31 kończy się o świcie przed siódmym dniem, a werset 2,2 opisuje już Szabat. Szabat nie zaczyna się wieczorem, ale od wschodu słońca podobnie jak zaczynały się wszystkie inne dni.

Dwa główne zawody - rolnictwo i pasterstwo wykonywane były w dzień.

*Rdz. 4,2 "(2) Potem urodziła jeszcze brata jego Abła. **Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę.**"*

W nocy nie pracowano gdyż była ona odpoczynkiem po dniu ciężkiej pracy. Przykazanie aby sześć dni pracować a w siódmym odpocząć dotyczy więc przede wszystkim jasnej części dnia, bo noc i tak nie była przeznaczona na pracę. Istnieje też analogia - jak Szabat jest odpoczynkiem po 6 dniach pracy, tak noc jest odpoczynkiem po dniu pracy, najpierw jest więc dzień a potem następująca po nim noc.

*Rdz. 20,8-11 "(8) Pamiętaj o dniu Szabatu, aby go święcić. (9) **Sześć dni będziesz pracował** i wykonywał wszelką swoją pracę, (10) ale **siódmego dnia jest Szabat dla Jahwe, Boga twego: Nie będziesz wykonywał żadnej pracy** ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, **ani twoje bydło**, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach. (11) **Gdyż w sześciu dniach uczynił Jahwe niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a siódmego dnia odpoczął.** Dlatego Jahwe pobłogosławił dzień Szabatu i poświęcił go."*

## 2. Czy są jakieś inne fragmenty, które wyznaczają początek dnia rano o wschodzie?

Opis dni w Księdze Rodzaju jest zgodny z resztą Pisma Świętego. Mamy na to różne przykłady. Większość z nich to po prostu opowieści o historii Izraelitów z dnia na dzień i służą jako praktyczne przykłady tego w jaki sposób rozumieć mamy kalendarz.

### a) Do "jutra" (nazajutrz) nie zalicza się miniona noc.

Ten przykład z Księgi Rodzaju to pierwsza wzmianka o słowie "jutro" i "przeszłej nocy". Przeszła noc różni się od jutra. Nie byłoby to prawdą, jeśli dzień zaczął się o zachodzie słońca, ponieważ jest oczywiste, że działalność opisana jest po zmroku. To co działo się w nocy nie zaliczało się do dnia który następował po niej.

Rdz. 19,34 "(34) **Nazajutrz** rzekła starsza do młodszej: Oto spałam **minionej nocy** z ojcem swoim. Upóymy go winem także tej nocy, potem wejdź ty i śpij z nim, a zachowamy z ojca naszego potomstwo."

1 Sm. 19,10-11 "(10) chciał Saul przebić Dawida włócznią i przygwoździć go do ściany, lecz ten wymknął się Saulowi, tak iż tamten wbił włócznię w ścianę, Dawid zaś uciekł i uratował się. **Tejże nocy** (11) wysłał Saul oprawców pod dom Dawida, by go pilnowali i **rano** go zabili. Lecz Michal, jego żona, doniosła o tym Dawidowi, mówiąc: Jeżeli **w ciągu tej nocy** nie ujdiesz z życiem, **jutro** zostaniesz zabity."

1 Sam 28,8.19 "(8) Przybrał więc Saul inny wygląd, przywdział inne szaty i wybrał się z dwoma wojownikami. A gdy **w nocy przyszli do tej kobiety**, rzekli: Powróź mi przez ducha zmarłego, a wywołaj mi tego, kogo ci wymienię. (...) (19) Nadto wyda Jahwe Izraela wraz z tobą w ręce Filistyńczyków i **jutro** będziesz ty i twoi synowie ze mną. Również i obóz izraelski wyda Jahwe w ręce Filistyńczyków."

Dz. 23,31-32 "(31) Żołnierze więc, zgodnie z rozkazem, wzięli Pawła i **zawiedli go nocą** do Antipatris; (32) **nazajutrz zaś wrócili** do twierdzy, zostawiwszy jeźdźców, aby jechali z nim dalej."

### b) Do "jutra" nie zalicza się miniony wieczór.

Był już wieczór, a Jozue wciąż leżał na ziemi, a potem Jahwe mówił o "jutrze", pokazując, że nowy dzień jeszcze się nie rozpoczął. Bóg nakazał, aby gdy już było ciemno ludzie poświęcili się na "jutro".

Joz. 7,6.10.13 "(6) Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Skrzynią Jahwe i leżał tak **aż do wieczora**, on i starsi izraelscy, i sypali proch na swoje głowy. (...) (10) A Jahwe rzekł do Jozuego: Wstań! Czemu leżysz twarzą do ziemi? (...) (13) Wstań! Poświęć lud i powiedz: **Poświęćcie się na jutro**, gdyż tak mówi Jahwe, Bóg Izraela: To, co jest obłożone klątwą, jest pośród ciebie, Izraelu. Nie będziesz mógł ostać się wobec swoich nieprzyjaciół, dopóki nie usuniecie spośród siebie tego, co jest obłożone klątwą."

J. 6,16-25 "(16) A gdy **nastał wieczór**, uczniowie jego zeszli nad morze (17) i wsiedli w łódź, i popłynęli na drugi brzeg morza do Kafarnaum. **Ciemność już zapadła**, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł. (18) Morze zaś burzyło się pod wpływem silnego wiatru. (19) Gdy więc przepłynęli około dwudziestu pięciu do trzydziestu stadiów, ujrzeli Jezusa chodzącego po morzu i zbliżającego się do łodzi, i strach ich ogarnął. (20) A On odezwał się do nich: Ja jestem, nie bójcie się! (21) Chętnie więc zabrali go do łodzi, a łódź od razu przybiła do brzegu, do którego płynęli. (22) **Nazajutrz** lud, który pozostał na drugim brzegu morza, zauważył, że tam nie było innej łódki prócz tej jednej, w którą wstąpili uczniowie Jezusa, i że Jezus nie wszedł z uczniami swoimi do tej łodzi, ale że sami uczniowie jego odpłynęli."

### c) "Nazajutrz" rozpoczyna się rano.

Rdz. 29,25 "(25) **Nazajutrz rano** okazało się, że była to Lea. Wtedy rzekł do Labana: Cóżes mi to uczynił? Czy nie za Rachelę ci służyłem? Dlaczego oszukałeś mnie?"

Wj. 18,13 "(13) **Nazajutrz zasiadł** Mojżesz, aby sądzić lud. Lud zaś stał przed Mojżeszem **od rana** do wieczora."

Sdz. 6,38 "(38) I tak się stało. Gdy bowiem **wstał nazajutrz** i ścisnął runo, wygniótł z runa tyle rosy, że czasa była pełna wody."

Sdz. 21,4 "(4) A wstawszy **nazajutrz wcześniej rano** zbudował tam lud ołtarz i złożył ofiary całopalne i ofiary pojednania."

Jon. 4,7 "(7) Lecz **nazajutrz z pojawieniem się zorzy** wyznaczył Bóg robaka, który podgryzł krzew rycynowy, tak że usechł."

**d) Szabat rozpoczyna się w godzinach porannych. Zbieranie manny odbywało się też od rana.**

Bóg dawał mannę każdego dnia rano, a więc zawsze jak się rozpoczął nowy dzień. Gdy w szóstym dniu Bóg powiedział, że "jutro będzie wypoczynek" to nie chodziło o zachód słońca ale o dzień rozpoczynający się wschodem słońca bo zaraz potem jest powiedziane, że to co im zostanie mają przechować do następnego rana. Bóg nie powiedział, że dziś zacznie się wypoczynek ale jutro i że mają zachować mannę do rana.

Wj. 16,19-24 "(19) I rzekł Mojżesz do nich: **Niechaj nikt nie pozostawia z tego nic do rana.** (20) Ale niektórzy nie usłuchali Mojżesza i pozostawili z tego nieco do rana, lecz to pokryło się robactwem i zacuchnęło. I Mojżesz rozgniewał się na nich. (21) **I zbierali to co rano**, każdy według swojej potrzeby; a gdy słońce grzało, topniało to. (22) Szóstego dnia zbierali pokarm w dwójnasób, po dwa omery na każdego. Wtedy przyszli wszyscy przełożeni zboru i donieśli o tym Mojżeszowi. (23) A on rzekł do nich: Tak powiedział Jahwe: **Jutro będzie wypoczynek**, poświęcony Jahwe, **dzień Szabatu**. Upieczcie, co macie upiec, ugotujcie, co macie ugotować. Lecz wszystko, co zbędzie, przechowajcie **do następnego rana**. (24) I przechowali to do następnego rana, jak rozkazał Mojżesz, i nie zacuchnęło to ani też nie było w tym robactwa. (25) I rzekł Mojżesz: **Zjedzcie to dzisiaj, gdyż dzisiaj jest Szabat Jahwe**; dzisiaj nie znajdziecie tego na polu. (26) Przez sześć dni będziecie to zbierać, ale dnia siódmego jest Szabat. W tym dniu tego nie będzie. (27) A dnia siódmego wyszli niektórzy z ludu, aby zbierać, lecz nic nie znaleźli."

**e) Opis pogody w ciągu jednej doby pokazuje pory dnia: cały dzień i cała noc, a następnie poranek.**

Wj. 10,13 "(13) I wyciągnął Mojżesz laskę swoją nad ziemią egipską. A Jahwe sprowadził wiatr wschodni na kraj i wiał przez **cały dzień i całą noc**. A gdy **nastał poranek**, wiatr wschodni przyniósł szarańczę."

**f) Kolejność - dzień a potem noc.**

Dzień namaszczenia składał się z rana i z wieczoru, zawsze w tej kolejności.

Kpł. 6,20 "(20) Taka jest ofiara Aarona i jego synów, **którą złożą Jahwe w dniu swojego namaszczenia**: Dziesiątą część efy mąki przedniej jako stałą ofiarę z pokarmów, połowę z tego **rano**, a drugą połowę **wieczorem**."

Następny dzień nastąpił po nocy - występuje kolejność: dzień, potem noc, po czym "następny dzień".

Lb. 11,32 "(32) I zabrał się lud do zbierania przepiórek **przez cały ten dzień i przez całą noc, i przez cały dzień następny**. Nawet ten, co najmniej zebrał, miał dziesięć chomerów. I rozłożyli je sobie wokoło obozu."

**g) Ofiarę trzeba było spożyć w ten sam dzień który nie obejmował następnego dnia rano.**

Kpł. 7,15 "(15) Mięso z dziękczynnej ofiary pojednania będzie się spożywać **w dniu jej ofiarowania**; nic z tego **nie odłoży się do rana**."

Kpł. 22,30 "(30) **tego samego dnia będzie spożyta, nic z niej nie zostawiajcie do rana**, Jam jest Jahwe."

## h) "Jutro" zaczyna się rano.

Wj. 7,15 "(15) Idź więc **jutro rano** do faraona, gdy będzie wychodził nad wodę, stań przed nim na brzegu Nilu, a weź w rękę swoją laskę, która się zamieniła w węże."

Sdz. 19,9 "(9) Potem ten mąż zabierał się do odejścia, on, jego nałożnica i parobek, lecz wtedy rzekł do niego jego teść, ojciec dziewczyny: Zważ, że **dzień nachylił się już ku wieczorowi**, przenocujcież! Oto dzień się kończy, przenocuj tu i bądź dobrej myśli; **jutro rano** wstaniecie wcześniej, aby się udać w swoją drogę i ruszycie do swojego domu."

1 Sm. 19,10-11 "(10) chciał Saul przebić Dawida włócznią i przygwoździć go do ściany, lecz ten wymknął się Saulowi, tak iż tamten wbił włócznię w ścianę, Dawid zaś uciekł i uratował się. **Tejże nocy** (11) wysłał Saul oprawców pod dom Dawida, by go pilnowali i **rano** go zabili. Lecz Michal, jego żona, doniosła o tym Dawidowi, mówiąc: Jeżeli **w ciągu tej nocy** nie ujdiesz z życiem, **jutro** zostaniesz zabity."

1 Sm. 29,10-11 "(10) Dlatego **wstań jutro rano wcześniej** wraz ze sługami twojego pana, którzy przyszli z tobą, wstańcie **jutro rano wcześniej**, a **skoro świt** odejdźcie. (11) I wstał Dawid **wcześniej rano** wraz ze swoimi wojownikami, aby ruszyć z powrotem do krainy filistyńskiej. Filistyni zaś pociągnęli do Jezreel."

## i) Noc nadchodzi po dniu i jest odpoczynkiem po dniu pracy.

J. 9,4 "(4) Musimy wykonywać dzieła tego, który mnie posłał, **póki dzień jest; nadchodzi noc**, gdy nikt nie będzie mógł działać."

J. 11,9 "(9) Odpowiedział Jezus: **Czy dzień nie ma dwunastu godzin?** Jeśli kto chodzi **we dnie, nie potknie się**, bo widzi światło tego świata."

## j) Dzień zaczyna się od świtu. Szabat trwa do rana.

Sdz. 19,5.8 "**Czwartego dnia wstali wcześniej rano**, aby wybrać się w drogę, a wtedy ojciec dziewczyny rzekł do swego zięcia: Posil się kromką chleba a potem pojedziecie. (...) I wstał **wcześniej rano piątego dnia**, aby odjechać, lecz ojciec dziewczyny rzekł: Posilże się! I marudzili, aż dzień się nachylił i obaj spożyli posiłek"

Neh. 8,2-3 "(2) Przyniósł więc Ezdrasz, kapłan, Prawo na zgromadzenie, złożone z mężczyzn i kobiet, wszystkich, którzy mogli słuchać ze zrozumieniem, **a było to pierwszego dnia siódmego miesiąca**. (3) I czytał z niego na placu, który był przed Bramą Wodną, **od samego świtu** aż do południa wobec mężczyzn i kobiet, tych, którzy mogli rozumieć, a uwaga całego ludu była skupiona na treści Prawa".

2 Mch. 10,33-35 "(33) Żołnierze Machabeusza **przez cztery dni oblegali** twierdzę pełni radosnego zapału. (34) Ci, którzy byli wewnątrz, ufni, że miejsce było umocnione, niebawem bluźnili i wypowiadali bezbożne wyrazy. (35) Kiedy jednak **zaświtał piąty dzień**, młodzieńcy z otoczenia Machabeusza w liczbie dwudziestu, którzy zapalali gniewem na te bluźnierstwa, mężnie rzucili się na mury i z dziką zajądłością zabijali każdego, kto im wpadł w ręce."

2 Mch. 13,15-17 "(15) Swoim żołnierzom dał hasło: Boże zwycięstwo!, sam zaś z wybranymi najlepszymi młodzieńcami **napadł nocną porą** na królewski namiot. W obozie zgładził około dwu tysięcy ludzi i przebił największego ze słoni razem z tym, który był na wierzchu. (16) **Na koniec** zaś, kiedy obóz napełnili strachem i przerażeniem, wycofali się pełni radości. (17) **Nim dzień zaświtał, wszystko się już dokonało** dzięki opiece, którą otoczył go Jahwe."

Mt. 28,1 "(1) A **po Szabacie, o świcie** pierwszego dnia tygodnia, przyszła Maria Magdalena i druga Maria, aby obejrzeć grób."



Mk. 16,1-2 "(1) A **gdy minął Szabat**, Maria Magdalena i Maria Jakubowa, i Salome nakupiły wonności, aby pójść i namaścić go. (2) I **bardzo rano, skoro wzeszło słońce**, pierwszego dnia tygodnia, przyszły do grobu."

Łk. 23,56-24,1 "(56) powróciwszy zaś przygotowały wonności i maści. **Przez Szabat zaś odpoczywały** według przykazania. (1) A **pierwszego dnia** tygodnia, **wczesnym rankiem, przyszły do grobu**, niosąc wonności, które przygotowały."

J. 20,1 "(1) A **pierwszego dnia tygodnia, wczesnym rankiem**, gdy jeszcze było ciemno, przyszła Maria Magdalena do grobu i ujrzała kamień odwalony od grobu."

### **3. Pascha - zabicie i spożycie baranka następowało w tym samym dniu - 14 Abib.**

#### **a) Biblia mówi nam, że baranek paschalny był zabijany 14 Abib/Nisan:**

2 Kron. 30,1-2.15-17 „(1) Potem posłał Hiskiasz do całego Izraela posłów, a do Efraimitów i Manassesytów napisał listy, aby przyszli do świątyni Jahwe w Jeruzalemie **celem odprawienia Paschy dla Jahwe**, Boga Izraela. (2) Uradzili zaś król wraz z jego książętami i całym zgromadzeniem w Jeruzalemie, aby odprawić Paschę tę dopiero w drugim miesiącu (...) (15) Potem **czternastego dnia drugiego miesiąca zabili baranka paschalnego**. Zawstydzeni kapłani i Lewici poświęcili się i wnieśli ofiary całopalne do świątyni Jahwe (16) stanęli na swoich stanowiskach zgodnie z dotyczącym ich postanowieniem zakonu Mojżesza, męża Bożego. Kapłani kropili krwią, którą brali z rąk Lewitów. (17) Wielu bowiem było w zgromadzeniu takich, którzy się nie poświęcili, **Lewici więc dokonywali uboju baranków paschalnych** za tych wszystkich, którzy nie byli czyści, by je poświęcić Jahwe”.

2 Kron. 35,1 „(1) Jozjasz obchodził w Jeruzalemie **Paschę dla Jahwe. Baranka paschalnego zabili czternastego dnia pierwszego miesiąca.**”

Ezdr. 6,19-20 „(19) Dawni jeńcy **obchodzili Święto Paschy czternastego dnia pierwszego miesiąca**. (20) Wszyscy bowiem kapłani i Lewici co do jednego dopełnili oczyszczenia, tak że wszyscy byli czyści. **Zabili więc baranka paschalnego** za wszystkich dawnych jeńców i za swoich braci kapłanów oraz za samych siebie.”

#### **b) Ale także w dniu 14 Abib/Nisan spożywano baranka, choć już po zachodzie:**

Wj. 12,6-9 „(6) Będziecie go przechowywać **do czternastego dnia tego miesiąca**; i zabije go całe zgromadzenie zboru izraelskiego **o zmierzchu [w oryg. między wieczorami (15:00-18:00)]**. (7) I wezmą z jego krwi, i pomażą oba odrzwia i nadproże w domach, gdzie go spożywają. (8) Mięso jego upieczone na ogniu **spożyją podczas tej nocy**; jeść je będą z praśnikami i gorzkimi ziołami. (9) Nie jedzcie z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz tylko upieczone na ogniu w całości: głowa razem z odnóżami i częściami środkowymi.”

Liczb 28,16-17 „(16) A w miesiącu pierwszym, **czternastego dnia miesiąca jest Pascha Jahwe**. (17) Piętnastego dnia zaś tegoż miesiąca jest uroczyste święto. Przez siedem dni jeść się będzie praśniki.”

Pwt. 16,6 „(6) tylko na miejscu, które Jahwe, Bóg twój, wybierze na mieszkanie dla swego imienia, składać będziesz [w oryg. „zabijesz”] ofiarę [na] Paschę [która będzie] wieczorem po zachodzie słońca, o tym samym czasie, kiedy wychodziłeś z Egiptu”  
(dosłownie: Lecz tylko na miejscu które wybierze Jahwe, Bóg twój na mieszkanie dla imienia swego, tam **zabijesz ofiarę na Paschę [która będzie] wieczorem po zachodzie słońca**, [tak jak była Pascha] o czasie wyjścia twójego z Egiptu)

### **c) Wyjście z Egiptu nastąpiło nazajutrz po święcie Paschy 15 dnia miesiąca Abib.**

Jeśli by więc dzień zaczynał się o zachodzie słońca to trudno by było wytłumaczyć w jaki sposób ma nastąpić w dniu 14 Abib zabicie baranka i spożycie baranka, skoro spożycie miało być po zachodzie słońca, nocą która następowała po dniu 14 Abib. Natomiast jeśli noc następująca po danym dniu zalicza się jeszcze do tego dnia, a nowy dzień zaczyna się o wschodzie, to wtedy problem zostaje rozwiązany bo zarówno zabicie jak i spożycie baranka następują w dniu 14 Abib. Wyjście Izraela z Egiptu nastąpiło w kolejnym dniu który rozpoczął się o wschodzie, czyli dnia 15 Abib.

Liczb 33,2-4 „(2) Na rozkaz Jahwe Mojżesz spisał miejsca ich wymarszu w pochód; to zaś są ich postoje według miejsc ich wymarszów. (3) **Wyruszyli z Ramses w pierwszym miesiącu piętnastego dnia pierwszego miesiąca. Nazajutrz po święcie Paschy synowie izraelscy wyszli** z ręką podniesioną na oczach wszystkich Egipcjan, (4) podczas gdy Egipcjanie grzebali wszystkich pierworodnych pobitych przez Jahwe wśród nich; także na ich bogach dokonał Jahwe sądu.”

### **4. Biblia przedstawia zawsze kolejność "wschód-zachód". Wschód rozpoczyna dzień, a zachód rozpoczyna noc. Najpierw zaczyna się jasna część dnia, a potem ciemna.**

Joz. 11,3 "(3) do Kananejczyków **na wschodzie i na zachodzie**, i do Amorejczyków, i Chetejczyków, i Peryzyjczyków, i Jebuzejczyków w górach, i do Chiwwijczyków u stóp Hermonu w ziemi Mispa."

1 Krn. 9,24 "(24) odźwierni byli z czterech stron: **ze wschodu, z zachodu**, z północy i z południa."

1 Krn. 12,16 "(16) To byli ci, którzy przeprawili się przez Jordan w pierwszym miesiącu, kiedy wystąpił on z brzegów i zalał wszystkie doliny **na wschód i na zachód**."

Ps. 50,1 "(1) Psalm Asafowy. Bóg, Wszechmocny Jahwe, przemówił i wezwał ziemię **od wschodu słońca aż do zachodu jego**."

Ps. 65,9 "(9) Mieszkańcy krańców ziemi boją się znaków twoich; Ty rozweselasz krańce **wschodu i zachodu**."

Ps. 75,7 "(7) Bo nie **ze wschodu, ani z zachodu**, Ani z pustyni, ani z gór przychodzi sąd"

Ps. 103,12 "(12) Jak daleko jest **wschód od zachodu**, Tak oddalił od nas występki nasze."

Ps. 107,3 "(3) Których zebrał z ziem, **ze wschodu i zachodu**, Z północy i południa!"

Ps. 113,3 "(3) **Od wschodu słońca aż do zachodu** niech imię Jahwe będzie pochwalone."

Kazn. 1,5 "(5) **Słońce wschodzi i słońce zachodzi**, i śpieszy do swego miejsca, gdzie znowu wschodzi."

Iz. 43,5 "(5) Nie bój się, bo Ja jestem z tobą. **Ze Wschodu** przywiodę twoje potomstwo **i z Zachodu** zgromadzę cię."

Iz. 45,6 "(6) aby poznali **od wschodu słońca i od zachodu**, że nie ma nikogo oprócz mnie. Ja jestem Jahwe i nie ma innego.

Ez. 48,2-8 "(2) Wzdłuż działu Dana **od strony wschodniej do strony zachodniej** Asser jeden dział. (3) Wzdłuż działu Assera **od strony wschodniej do strony zachodniej**: Naftali

jeden dział. (4) Wzdłuż działu Naftalego **od strony wschodniej do strony zachodniej**: Manasses jeden dział. (5) Wzdłuż działu Manassesesa **od strony wschodniej do strony zachodniej**: Efraim jeden dział. (6) Wzdłuż działu Efraima **od strony wschodniej do strony zachodniej**: Ruben jeden dział. (7) Wzdłuż działu Rubena **od strony wschodniej do strony zachodniej**: Juda jeden dział. (8) Wzdłuż działu Judy **od strony wschodniej do strony zachodniej** będzie danina, którą złożycie: dwadzieścia pięć tysięcy łokci szerokości, a długości takiej samej, co każdy z działów **od strony wschodniej do strony zachodniej**; w jej środku będzie świątynia."

Ez. 48,17-18 "(17) Pastwisko miejskie ma mieć od północy dwieście pięćdziesiąt, od południa dwieście pięćdziesiąt, **od wschodu** dwieście pięćdziesiąt, **od zachodu** dwieście pięćdziesiąt łokci. (18) To, co pozostaje z długości wzdłuż świętej daniny, będzie miało dziesięć tysięcy łokci **na wschód**, dziesięć tysięcy **na zachód** i będzie to wzdłuż świętej daniny; plon z tego będzie przeznaczony na wyżywienie dla pracowników miasta."

Ez. 48,23-27 "(23) A dla reszty plemion: **od strony wschodniej do strony zachodniej**, Benjamin: jeden dział. (24) A wzdłuż działu Beniamina **od strony wschodniej do strony zachodniej**, Symeon: jeden dział. (25) A wzdłuż działu Symeona **od strony wschodniej do strony zachodniej**, Issachar: jeden dział. (26) A wzdłuż działu Issachara **od strony wschodniej do strony zachodniej**, Zebulon: jeden dział. (27) A wzdłuż działu Zebulona **od strony wschodniej do strony zachodniej**, Gad: jeden dział."

Zach,8,7 "(7) Tak mówi Jahwe Zastępów: Oto Ja wybawię mój lud z ziemi **na wschodzie** i z ziemi **na zachodzie** słońca."

Zach. 14,4 "(4) Jego nogi staną w owym dniu na Górze Oliwnej, która leży naprzeciwko Jeruzalemu od wschodu, tak że Góra Oliwna rozpadnie się w środku **na wschód i na zachód**, tworząc wielką dolinę. Połowa góry cofnie się na północ, a druga połowa na południe."

Zach. 14,8 "(8) I stanie się w owym dniu, że popłyną żywe wody z Jeruzalemu, połowa do morza **na wschodzie**, a połowa do morza **na zachodzie**, i tak będzie w lecie i w zimie."

Mal. 1,11 "(11) Gdyż **od wschodu słońca aż do jego zachodu** wielkie jest moje imię wśród narodów i na wszystkich miejscach spala się kadzidła i składa się czyste ofiary na cześć mojego imienia, bo moje imię jest wielkie wśród narodów - mówi Jahwe Zastępów."

Mat. 8,11 "(11) A powiadam wam, że wielu przybędzie **ze wschodu i zachodu**, i zasiądą do stołu z Abrahamem i z Izaakiem, i z Jakubem w Królestwie Niebios."

Mt. 24,27 "(27) Gdyż jak błyskawica pojawia się **od wschodu** i jaśnieje aż **na zachód**, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego"

Łk. 13,29 "(29) I przyjdą **ze wschodu i z zachodu**, z północy i z południa, i zasiądą w Królestwie Bożym."

**5. Przed niewolą babilońską Biblia przedstawia kolejność "dzień i noc", a po niewoli czasami "noc i dzień". Podobnie po niewoli zmienia się nazwa miesięcy na babilońskie.**

**a) Kolejność "dzień i noc" jako doba do 538 r. p.n.e.**

Rdz. 8,22 "(22) Dopóki ziemia istnieć będzie, nie ustaną siew i żniwo, zimno i gorąco, lato i zima, **dzień i noc**."

Kpł. 8,35 "(35) U wejścia do Namiotu Zgromadzenia przebywać będziecie siedem dni, **dzień i noc** wykonując służbę dla Jahwe, abyście nie pomarli, gdyż tak mi rozkazano."

Liczb 9,21 "(21) Zdarzało się także czasem, że obłok pozostawał tylko od wieczora do rana, a rano obłok się wznosił, wtedy zaraz wyruszali, albo obłok pozostawał **dzień i noc** i potem się wznosił, wtedy i oni wyruszali."

2 Kor. 11,25 "(25) trzy razy byłem chłostany, raz ukamienowany, trzy razy rozbił się ze mną okręt, **dzień i noc** spędziłem w głębinie morskiej."

### **b) Kolejność "noc i dzień" jako doba po 538 r. p.n.e.**

Est. 4,16 "(16) Idź i zbierz wszystkich Żydów, którzy się znajdują w Suzie, i pośćcie za mnie; przez **trzy doby nocą i dniem** nie jedzcie i nie pijcie; również ja i moje służebnice tak będziemy pościć, a potem udam się do króla, choć to jest wbrew prawu. Jeśli mam zginąć, to zginę!"

### **c) Czasy Machabeuszy znów znają pojęcie "dzień i noc" ok. 135 r. p.n.e..**

1 Mch. 5,50 "(50) Ci więc ludzie, którzy należeli do wojska, rozpoczęli bitwę. **Cały dzień i całą noc** trwała walka przeciw miastu, aż miasto wpadło w jego ręce. "

2 Mch. 13,10 "(10) Dowiedział się o tym Juda i oznajmił ludowi, aby **dzień i noc** wołali do Jahwe, a może jak poprzednio, tak również teraz wspomóż tych, którzy mają być pozbawieni Prawa, ojczyzny i świętego przybytku."

### **d) Hebrajskie nazwy miesięcy do 538 r. p.n.e.**

Wj. 13,4 "(4) Dziś wychodzicie, w **miesiącu Abib**."

Wj. 23,15 "(15) Będziesz przestrzegał Święta Przaśników. Siedem dni jeść będziesz przaśniki, jak ci rozkazałem, w wyznaczonym czasie **miesiąca Abib**, bo podczas niego wyszedłeś z Egiptu. A niech się nie pokazują przed obliczem moim z próżnymi rękami."

Wj. 34,18 "(18) Święta Przaśników przestrzegaj! Przez siedem dni będziesz spożywał przaśniki, jak ci nakazałem, w oznaczonym czasie **miesiąca Abib**, gdyż **w miesiącu Abib** wyszedłeś z Egiptu."

Pwt. 16,1 "(1) Bacz, abyś w miesiącu Kłosów odprawił Paschę dla Jahwe, Boga twego, gdyż **w miesiącu Kłosów** wyprowadził cię Jahwe, Bóg twój, z Egiptu w nocy."

1 Krl. 6,1.37 "(1) W czterysta osiemdziesiąt lat po wyjściu synów izraelskich z ziemi egipskiej, w czwartym roku a **miesiącu drugim** panowania Salomona nad Izraelem, **w miesiącu Ziw**, zaczął Salomon budować świątynię dla Jahwe. (...) (37) Fundament pod świątynię Jahwe położono w czwartym roku, **w miesiącu Ziw**. (38) A wykończono świątynię we wszystkich jej częściach i ze wszystkim, co do niej należało, w roku jedenastym **w miesiącu Buł, który jest ósmym miesiącem**, czyli budował ją siedem lat."

1 Krl. 8,2 "(2) Zgromadzili się więc na święto u króla Salomona wszyscy mężowie izraelscy **w miesiącu Etanim**, to jest **w miesiącu siódmym**."

### **3) Babilońskie nazwy miesięcy po 538 r. p.n.e.**

Ezdr. 6,15 "(15) I dokończona została ta świątynia trzeciego dnia **miesiąca Adar**, w szóstym roku panowania króla Dariusza."

Neh 1,1 "(1) Słowa Nehemiasza, syna Chakaliasza: Gdy **w miesiącu Kislew** roku dwudziestego przebywałem w twierdzy Susa,"

Neh. 2,1 "(1) **W miesiącu Nisan**, w dwudziestym roku panowania króla Artakserksesa, usługując mu jako podczaszcy, wziąłem wino i podałem królowi, a nigdy przedtem tak źle nie wyglądałem."

Neh. 6,15 "(15) A mur został wykończony dwudziestego piątego dnia **miesiąca Elul**, w ciągu pięćdziesięciu dwóch dni."

Est. 3,7.13 "(7) **W miesiącu pierwszym, to jest w miesiącu Nisan**, w dwunastym roku panowania króla Achaszwerosza rzucono w obecności Hamana "pur", to znaczy los co do każdego dnia i każdego miesiąca, i los padł na trzynasty dzień **dwunastego miesiąca, to jest miesiąca Adar**. (...) (13) i wysłano te listy przez gońców do wszystkich prowincji królewskich, że ma się wytępić, pozabijać i wytracić wszystkich Żydów od chłopca do starca, dzieci i kobiety jednego dnia, mianowicie trzynastego dnia **dwunastego miesiąca, to jest miesiąca Adar**; mienie ich zaś należy zagabić."

Est 2,16 "(16) Estera zaś została zabrana do króla Achaszwerosza do pałacu królewskiego **w dziesiątym miesiącu, to jest w miesiącu Tebet**, w siódmym roku jego panowania."

Est. 8,9.12 "(9) Przywołano wtedy, to jest **w trzecim miesiącu, w miesiącu Siwan**, dwudziestego trzeciego dnia tegoż miesiąca, sekretarzy królewskich i rozpisano ściśle według rozkazu Mordochaja zarządzenia w sprawie Żydów do satrapów i namiestników oraz do książąt prowincji, które się ciągną od Indii aż do Etiopii, to jest stu dwudziestu siedmiu prowincji, do każdej prowincji jej pismem i do każdego ludu w jego języku, a także do Żydów ich pismem i w ich języku. (...) (12) I to we wszystkich prowincjach króla Achaszwerosza w jednym dniu, mianowicie w trzynastym dniu **dwunastego miesiąca, to jest miesiąca Adar**."

Est. 9,1.15.17.19.21 "(1) **W dwunastym miesiącu, to jest w miesiącu Adar**, trzynastego dnia, gdy rozkaz królewski i jego ustawa miały być wykonane, a wrogowie Żydów spodziewali się wziąć górę nad nimi, nastąpiła odmiana taka, że Żydzi wzięli górę nad tymi, którzy ich nienawidzili. (...) (15) I Żydzi będący w Suzie zbrali się także w czternastym dniu **miesiąca Adar**, i zabili w Suzie trzystu mężów; lecz na ich mienie swej ręki nie podnieśli. (...) (17) To było trzynastego dnia **miesiąca Adar**, czternastego dnia zaś odpoczęli i uczynili go dniem ucztowania i radości. (...) (19) Dlatego żydowscy wieśniacy, mieszkańcy osiedli nieobwałowanych, święcą czternasty dzień **miesiąca Adar** jako dzień radości i ucztowania, jako dzień świąteczny, w którym nawzajem przysyłają sobie dary żywnościowe. (...) (21) zobowiązując ich, aby rokrocznie święcili czternasty dzień **miesiąca Adar** i piętnasty dzień tegoż miesiąca"

Zach. 1,7 "(7) Dwudziestego czwartego dnia **jedenastego miesiąca - jest to miesiąc Szabat** - w drugim roku Dariusza doszło Zachariasza, syna Berechiasza, syna Iddo, proroka, słowo Jahwe tej treści"

## 6. Czy są jakieś argumenty za zachodem słońca?

### a) Dzień Pojednania

Niektórzy powołują się na Księgę Kapłańską, która podaje, że Szabat ma trwać od wieczora do wieczora: Kpł. 23,32 "...**od wieczora do wieczora** obchodzić będziecie wasz Szabat".

Jednak jest to werset wyrwany z całego kontekstu. Fragment ten mówi o Dniu Pojednania przed świętem Szalasów, który był 10 dnia siódmego miesiąca, a nie o Szabacie cotygodniowym:

Kpł. 23,27-28 "(27) **Dziesiątego dnia jednak tego samego siódmego miesiąca będzie Dzień Pojednania**. Będzie to dla was święte zgromadzenie. Ukorzycie się i złożycie dla

*Jahwe ofiary ogniowe. (28) **Żadnej pracy w tym dniu wykonywać nie będziecie, gdyż jest to dzień pojednania, aby pojednać się z Jahwe, Bogiem waszym.***"

Szczegółowe informacje o obchodzeniu tego święta wskazują, że miało ono zacząć się w dniu 9 i skończyć w dniu 10, a więc obejmowało część dnia 9 i część dnia 10 (a nie całe te dni) i dlatego jest wyszczególniona pora dnia w czasie której się to święto zaczynało i kończyło. Ten świąteczny Szabat, a więc Dzień Pojednania zaczynał się w dniu 9 wieczorem i kończył w dniu 10 wieczorem. Nie tylko, że nakaz ten nie dotyczył cotygodniowego Szabatu, to jeszcze jest zaznaczone, że zaczyna się w trakcie jednego dnia a kończy w trakcie innego. Gdyby dotyczyło to jednego dnia to by pisało, że będzie trwał ten Szabat od wieczora do wieczora w dniu 10. Poza tym wszystkim nie ma tu nigdzie wspomnianego zachodu słońca, a tylko ogólnie jest mowa o wieczorze.

*Kpł. 23,32 "(32) **Jest to Szabat, dzień całkowitego odpoczynku. Ukórzcie się więc. Dziewiątego dnia tego miesiąca wieczorem, od wieczora do wieczora obchodzić będziecie wasz Szabat.***"

## **b) Święto Przaśników**

Niektórzy powołują się na czas trwania święta Przaśników. Bóg nakazał aby od wieczora 14 dnia do wieczora 21 dnia nie jeść chleba na zakwasie a wyłącznie przaśniki:

*Wj. 12,18-19 "(18) **W pierwszym miesiącu, od wieczora czternastego dnia tego miesiąca aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia będziecie jedli przaśniki.** (19) Przez siedem dni nie będzie kwasu w domach waszych; każdy bowiem kto jeść będzie kwaszone, usunięty będzie ze społeczności Izraela, zarówno przybysz jak i tubylec. (20) Nie będziecie jedli nic kwaszonego; **we wszystkich siedzibach waszych jeść będziecie przaśniki.***"

Mamy tu więc ponownie zaznaczoną porę dnia o której ma się zacząć świętowanie. Nie dotyczy to Szabatu cotygodniowego, a tego konkretnego święta. Gdy Bóg chciał aby zacząć dane święto o jakiejś konkretnej porze dnia to wtedy to dokładnie zaznaczał, jak to jest w przypadku Dnia Pojednania i święta Przaśników. To tak jak my byśmy coś ustalili i powiedzieli, że będziemy coś robić dziś od południa do jutra do południa. Nie oznaczało by to, że jest to rozpoczęcie i zakończenie dnia, a tylko czas trwania danej czynności. Samo to, że Bóg zaznaczył konkretną porę dnia wskazuje, że dzień (doba) nie kończył się wieczorem skoro Bóg musiał wyszczególnić porę rozpoczęcia tego święta.

Pascha miała być spożyta po zachodzie, ale w tym samym dniu w którym był zabity baranek czyli 14 Nisan, więc dlatego wtedy też musiały zacząć się Przaśniki - nie od 15 dnia o wschodzie, ale od części 14 dnia, bo Pascha była spożywana z przaśnym chlebem.

## **c) Zamykanie bram jerozalemskich**

Kolejne trzecie miejsce na które powołują się zwolennicy rozpoczynania dnia o zachodzie to opis zamykania o zachodzie słońca bram jerozalemskich, przed nastaniem Szabatu:

*Neh. 13,17-21 "(17) Zgromiłem tedy możnych Judei i powiedziałem do nich: **Co to za niegodziwa rzecz, której się dopuszczacie, znieważając dzień Szabatu?** (18) Czy nie tak postępowali wasi ojcowie, za co wszak nasz Bóg sprowadził na nas całe to nieszczęście, a również na to miasto! Wy zaś ściągacie jeszcze większy gniew na Izraela, znieważając Szabat? (19) **Wydałem więc zarządzenie, że gdy w przeddzień Szabatu będzie się ściemniać wokół bram jerozalemskich, ma się zamknąć wrota. Nakazałem też, żeby ich nie otwierano, aż dopiero po Szabacie.** Postawiłem też przy bramach niektórych z moich sług z poleceniem: W dzień Szabatu nie przejdzie tędy żaden ciężar. (20) Wtedy handlarze i sprzedawcy wszelkiego towaru nocowali raz czy dwa razy na dworze, poza Jeruzalemem. (21) Zgromiłem ich więc, mówiąc do nich: Dlaczego nocujecie tuż przed murem? Jeżeli się to jeszcze raz powtórzy, wezmę się do was. Od tego czasu nie przychodzili już w Szabat."*

Okazuje się jednak, że argument zamykania bram o zachodzie słońca jest chybiony bo bramy zamykano każdego dnia o zachodzie, aby na noc miasto było chronione. Po to w końcu były wybudowane mury i zrobione bramy, aby chroniły miasto przed nieprzyjacielem i dzikimi zwierzętami w czasie nocy. Mówi o tym ta sama księga:

*Neh. 7,1-3 "(1) Gdy więc mur został odbudowany, **kazałem wstawić wrota**, wyznaczeni też zostali odźwierni, śpiewacy i Lewici. (2) Potem postawiłem nad Jeruzalemem mego brata Chananięgo oraz Chananięsza, komendanta twierdzy, był to bowiem mąż prawy i bogobojny jak rzadko kto; (3) i **dałem im taki rozkaz: Bram jeruzalemskich nie będzie się otwierać wcześniej, niż słońce zacznie przypiekać, wrota zaś będzie się zamykać i zaryglowywać, póki jeszcze będzie na niebie; należy z mieszkańców Jeruzalemu wystawiać strażę, jedne na wyznaczone placówki, drugie przy własnych domach.**"*

Skoro bramy zamykano każdego dnia wieczorem, to czym wyróżniało się zarządzenie Nehemiasza o którym czytamy w 13 rozdziale? Chodziło tam o to, że bramy zamknięte wieczorem przed Szabatem miały być potem zamknięte przez cały dzień Szabatu i otwarte dopiero kolejnego dnia gdy wyjdzie już słońce. Świadczy o tym to, że nadal przez jakiś czas handlarze i sprzedawcy towaru nocowali za bramami na dworze licząc na to, że gdy rozpocznie się dzień o wschodzie słońca to te bramy zostaną jednak otwarte.

*Neh. 13,20-21 "(20) Wtedy handlarze i sprzedawcy wszelkiego towaru nocowali raz czy dwa razy na dworze, poza Jeruzalemem. (21) Zgromiłem ich więc, mówiąc do nich: Dlaczego nocujecie tuż przed murem? Jeżeli się to jeszcze raz powtórzy, wezmę się do was. Od tego czasu nie przychodzili już w Szabat."*

Jeżeli pora zamknięcia bram oznaczałaby rozpoczęcie Szabatu to w takim razie analogicznie pora otwarcia bram oznaczać by musiała zakończenie Szabatu, a bramy były otwierane dopiero po Szabacie o wschodzie słońca lub przed południem:

*Neh. 7,3 "(3) i dałem im taki rozkaz: Bram jeruzalemskich **nie będzie się otwierać wcześniej, niż słońce zacznie przypiekać**"*

## **7. Dlaczego dzisiaj Żydzi obchodzą Szabat od zachodu?**

### **a) Niewola babilońska**

W czasie niewoli babilońskiej Izraelici przebywali na terenie Babilonii w której za początek dnia uważano zachód słońca. Przejęli więc niektórzy z nich babiloński zwyczaj rozpoczynania dnia już o zachodzie, choć nadal za faktyczny Szabat uznawali dzień liczony od wschodu. Ale ponieważ w piątek Izraelici i tak kończyli pracę przed zachodem i przygotowywali się do Szabatu póki było jasno to piątkowa kolacja była już takim wstępem do dnia Szabatu. W okresie niewoli babilońskiej zostały utworzone też synagogi, więc w Szabat rano Izraelici uczęszczali na zgromadzenia. Rozpoczęcie Szabatu zaczęto robić natomiast w piątek wieczór. Z Babilonii przyjęto także nazwy miesięcy które zaczęto stosować.

### **b) Saduceusze i faryzeusze, Judea i Galilea**

Różne stronnictwa religijne judaizmu miały różne podejście do niektórych kwestii. Np. saduceusze zgodnie z Biblią nie uznawali nieśmiertelności duszy, a faryzeusze ją uznawali. Natomiast odnośnie zmartwychwstania to rację mieli faryzeusze, którzy je uznawali, a mylili się saduceusze którzy je odrzucali. I podobnie z rozpoczynaniem Szabatu. Wokół niego saduceusze i faryzeusze utworzyli mnóstwo praw i przepisów regulujących rzekome prawowierne jego obchodzenie. Jednak nie zawsze było to zgodne z intencją Boga który dał to przykazanie. I to właśnie wykazywał Jezua gdy faryzeusze oburzali się, że wraz z apostołami zrywa kłosa w Szabat. Prawdopodobnie więc i odnośnie rozpoczynania Szabatu zaakceptowano babiloński sposób rozpoczynania dnia, podobnie jak na jesień przesunięto początek roku i przyjęto też babilońskie nazwy miesięcy. Prawdopodobnie więc saduceusze

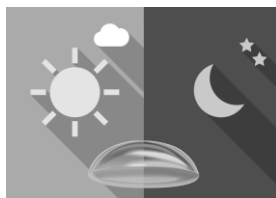
którzy byli skupieni w Jerozolimie wokół świątyni i kultu świątynnego i byli związani z repatriantami z Babilonii, którzy powrócili do Judei, usankcjonowali przyjęty w niewoli babilońskiej zwyczaj rozpoczynania Szabatu już w piątek wieczorem. Wieczorem już Izraelici nie pracowali, bo wieczór był odpoczynkiem po dniu, więc mogli zrobić kolację rozpoczynającą Szabat, który faktycznie zaczynał się o wschodzie. Rozpoczynanie Szabatu o zachodzie mogło być dla nich wstępem do rzeczywistego rozpoczęcia o wschodzie. Mogli uznać to za coś dobrego, bo potem szło się spać więc można było przespać wschód słońca i rozpoczęcie Szabatu, a więc oni rozpoczynali uroczyste Szabat przed pójściem spać. Ułatwiło to też przeprowadzanie uroczystych modlitw na rozpoczęcie i zakończenie Szabatu, które w tym czasie były już praktykowane. Mogły one zostać tylko cofnięte ze wschodu na zachód. Z czasem jednak ten zwyczaj rozpoczynania o zachodzie się utrwalił i uznano zachód słońca jako początek dnia zamiast wschodu słońca.

Jednak dopóki istnieli też faryzeusze, którzy trzymali się Tory, a byli związani ze zwykłymi ludźmi, a nie z elitą, to rozpoczynanie Szabatu o zachodzie nie było w pełni przyjęte. Galilejczycy spośród których wywodzili się apostołowie byli biedną ludnością wiejską która nie była w Babilonii i wśród której przetrwał zwyczaj rozpoczynania dnia o wschodzie. Judejczycy zaczynali więc dzień zachodem słońca, a Galilejczycy wschodem słońca. Dzięki temu możliwe było aby Mesjasz uczestniczył w wieczerzy paschalnej w dniu 14 Abib, który zgodnie z praktyką Galilejczyków rozpoczął się od wschodu, a także aby umarł w dniu 14 Abib zgodnie z praktyką Judejczyków i kapłanów w świątyni (choć Galilejczycy mieli już 15 Abib).

W pełni rozpoczynanie dnia przez Żydów od zachodu słońca mogło nastąpić po zburzeniu świątyni w 70 r. gdy Judejczycy zostali rozproszeni, a Galilejczycy zostali całkiem zdominowani przez Rzymian, a także po 135 r. gdy cesarz Hadrian stłumił powstanie żydowskie. Faryzeusze między sobą też dzielili się na różne stronnictwa (np. Hillela i Szammaja), więc nie wiemy czy wszystkie one opowiadały się za rozpoczynaniem od wschodu, ale po roku 70 przeważyło rozpoczynanie jerozolimskie czyli od zachodu. Rabini przyjęli nie tylko rozpoczynanie dnia o zachodzie słońca, ale także, podobnie jak i dzisiejsi Żydzi będący ich spadkobiercami, wiarę w nieśmiertelną duszę, wyznaczanie narodowości poprzez urodzenie się z matki Żydówki, a nie z ojca jak było wcześniej przez wszystkie wieki albo noszenie jarmułek przez mężczyzn. Rozpoczynanie Szabatu od zachodu słońca wywodzi się z czasów niewoli babilońskiej, potem było praktykowane przez saduceuszy i kapłanów oraz ludność Judei a powszechne uznanie nastąpiło po zburzeniu świątyni w 70 r.

### c) Sanhedryn

W roku 321 cesarz Konstantyn wprowadził zamiast ośmiodniowego tygodnia w kalendarzu juliańskim tydzień liczący siedem dni, uznając jednak za dzień wolny od pracy nie biblijny Szabat, ale pierwszy dzień po nim nazywany dniem boga słońca, który już od 135 r. zaczęły świętować zbory w Rzymie i Aleksandrii. Zbory azjatyckie i Judejczycy (Żydzi) świętowali natomiast biblijny Szabat. Judejczycy jednak będący w opozycji do chrystianizmu utrwalali rozpoczynanie dnia, a więc i Szabatu zachodem słońca co wywodziło się z Babilonii, podobnie jak nazwy miesięcy, które Judejczycy stamtąd przyjęli. Ostateczną postać kalendarzowi żydowskiemu nadał jednak Sanhedryn, który zebrał się w roku 359 pod przewodnictwem Hillela II. Rabin Hillel II dokonał obliczenia daty stworzenia świata (dziś wiemy, że się pomylił) na dzień 6 października 3761 r. p.n.e. oraz zreformował kalendarz żydowski tak, aby z góry można było wyznaczyć daty świąt. Sanhedryn przyjął więc liczenie lat od wyznaczonego początku świata (błędnie wyznaczonego), zreformował sposób wyznaczania świąt (ustanowił kalendarz księżycowo-słoneczny) i prawdopodobnie usankcjonował jako początek dnia zachód słońca zamiast wschodu oraz zatwierdził rozpoczynanie roku od siódmego miesiąca biblijnego (na jesień) zamiast od pierwszego. Ustalenia z roku 359 obowiązują Żydów do dziś i są też praktykowane w państwie Izrael które powstało w 1948 roku.





# Kiedy zaczyna się dzień (doba) cz. 2

## - materiały dowodowe historyczno-naukowe

Historycy podają, że w Egipcie doby liczono od wschodu, a w Babilonii od zachodu. To są fakty historyczne. Jednak dla nas istotne jest jak to było w Izraelu i wcześniej wśród patriarchów.

Gdy Izrael przebywał w Egipcie to najprawdopodobniej liczył doby od wschodu tak jak Egipcjanie. Zresztą ziemia Kanaan też była na terenie wpływów egipskich. Ale nie musiały to być wpływy, bo po prostu mogli mieć wspólny sposób liczenia doby który Izraelici przejęli od patriarchów. A skoro w czasie niewoli babilońskiej Judejczycy (Żydzi) przyjęli kalendarz babiloński o czym też informują nas historycy, to i dobę mogli zacząć liczyć od zachodu. To by tłumaczyło kolejne zapisy historyczne o tym, że w I wieku Judejczycy rozpoczynali dobę od zachodu, a Galilejczycy od wschodu. Judejczycy byli potomkami repatriantów z Babilonii a Galilejczycy byli potomkami wiejskiej ludności, która nie poszła do niewoli babilońskiej. Poniżej zamieszczone są informacje z różnych książek, encyklopedii, opracowań, stwierdzeń pochodzące od różnych autorów żyjących w różnych latach dokumentujące to co tu stwierdziliśmy.

### 1. Doba od wschodu w Egipcie, a od zachodu w Babilonii.

Roland de Vaux, O.P., "Starożytny Izrael - jego życie i instytucje", 1965, str. 180-183:

"**Egipcjanie liczyli dobę od rana do następnego rana** i podzielili ją na dwanaście godzin dziennych i dwanaście w nocy; godzina była zróżnicowana pod względem szerokości i pory roku." (Roland de Vaux, O.P., "Starożytny Izrael - jego życie i instytucje", tr. John McHugh, (McGraw-Hill Book Company, Inc., Nowy Jork, rpr.1965), str. 180-183)

E. G. Richards "Odmierzanie czasu. Kalendarz i jego historia.":

str. 52

"Pierwszy problem związany z użyciem doby jako cyklu zegarowego to ustalenie momentu jej początku i końca - czyli fazy - tak aby można było w jednoznaczny sposób określić, na którą dobę przypada dane zdarzenie. **W jednych kulturach postanowiono, że doba zaczyna się o zmierzchu, w innych - że o świcie. Egipcjanie liczyli doby od świtu, Babilończycy od zmierzchu**, a Chińczycy i Rzymianie od północy - tak jak my obecnie. Do 1925 roku astronomowie liczyli doby od południa, ale obecnie dostosowali się do powszechnego zwyczaju liczenia ich od północy. Ponieważ różne ludy rozmaicie liczyły doby, należy to uwzględnić przy konwersji daty z jednego kalendarza na inny."

str. 94

"Jeżeli jednak chcemy porównać dobę w jednym kalendarzu do doby w innym, musimy zwrócić uwagę na moment, kiedy doba się rozpoczyna i kończy. **W większości kultur przyjęto, że doba zaczyna się od wschodu lub od zachodu Słońca**. Natomiast Rzymianie za jej początek uznawali północ. Po upadku cesarstwa **wielu ludzi ponownie zaczęło liczyć dobę od świtu**, ale w nowszych czasach wróciliśmy do zwyczaju rzymskiego. Astronomowie przez dłuższy czas za początek doby uznawali południe, ale w 1925 roku dostosowali się do większości i liczą dobę od północy. Tylko dni juliańskie (jak wspomnieliśmy w rozdziale 3) zaczynają się w południe. Mimo, iż **liczenie doby od świtu lub od zachodu Słońca** jest niezbyt wygodne, trudno było o inne rozwiązanie w czasach, gdy nie istniały zegary. Niezależnie, od tego, czy doba zaczyna się od południa, północy, wschodu czy zachodu, **dokładny moment jej rozpoczęcia musi być określony przez obserwację**

**Słońca.** Moment ten zależy od położenia obserwatora - zmienia się wraz z długością, a także szerokością geograficzną."

str. 142

"**Doba w Babilonii zaczynała się o zmierzchu** i była podzielona na 6 wacht, których długość zmieniała się w zależności od pory roku. Miesiące, liczone od momentu pojawienia się pierwszego rąbka Księżyca, miały 29 lub 30 dni."

str. 147

"**We wczesnym okresie swej cywilizacji Egipcjanie używali kalendarza księżycowego. Rok dzielono na 12 miesięcy**, a każdy miesiąc nosił nazwę święta, które się w nim odbywało. Ostatni miesiąc nazywał się wep-renet ("otwarcie roku"), a pierwszy - tekhy. Jeżeli wschód heliakalny Syriusza następował w ciągu ostatnich 11 dni wep-renet, dokonywano interkalacji trzynastego miesiąca, zwanego thoth. W ten sposób osiągnano synchronizację roku kalendarzowego z gwiazdowym (opartym na obserwacji Syriusza). Każdy miesiąc zaczynał się nazajutrz po dniu, w którym o świcie w kierunku wschodnim przestawał być widoczny ostatni rąbek starego Księżyca. **Doba trwała od wschodu do wschodu.** Konwencja taka jest nietypowa, gdyż w innych społeczeństwach miesiąc liczono od pojawienia się pierwszego rąbka nowego Księżyca, **a dobę od zmierzchu.** Nie wiadomo kiedy powstał ten kalendarz, **na pewno jednak przed połową trzeciego tysiąclecia p.n.e. - z tego bowiem okresu pochodzą pierwsze wzmianki o nim.**"

str. 257

"Jak wspomnieliśmy w rozdziale 3, przy przeliczaniu dat kalendarzowych należy zwrócić uwagę na moment rozpoczęcia doby, gdyż w przeciwnym wypadku można wyznaczyć błędną datę. **W niektórych kalendarzach doba rozpoczyna się o zmierzchu, w innych - o świcie**, a w jeszcze innych (na przykład naszym) o północy. Astronomowie liczą dobę od południa. Na ilustracji 22.1 przedstawiono wpływ momentu początku doby na oznaczenie daty. Jak widać, doba liczona od zmierzchu rozpoczyna się około 6 godzin wcześniej niż doba o tej samej dacie nominalnej, ale liczona od północy. **Podobnie, doba liczona od świtu rozpoczyna się o około 6 godzin później.** Dzień juliański, liczony od południa, zaczyna się o 12 godzin później."

## 2. Doba w Izraelu - pierwotnie od wschodu.

**Artykuł <https://sztetl.org.pl/sites/default/files/kalendarz.pdf>:**

### **Dni**

"Kalendarz stanowi system rachuby czasu oparty na cyklu księżycowym i słonecznym. Jest on ściśle związany z naturą. Wszelkie obliczenia, które pomagają ustalić daty świąt, wychodzą z obserwacji przyrody. Ponieważ nie ma możliwości zaobserwowania północy jako granicy między kolejnymi dniami, **w tradycji żydowskiej zachował się zwyczaj obliczania dni od wschodu bądź od zachodu słońca.** Obrządek w świątyni uporządkowany został od świtu, wszystko inne – od zachodu słońca. Ponieważ na różnych szerokościach geograficznych zachody słońca odbywają się o innej porze, z czasem godzinę wyznaczającą np. początek szabasu, ogłaszano w prasie."

**Gość Niedzielny Nr 48/2002:**

### **Czas (odmierzanie)**

"**Biblijne zegary mierzyły dobę od wschodu Słońca do następnego wschodu. W starszych księgach biblijnych pojawia się kolejność „dzień i noc”. W opisie stworzenia świata sześciokrotnie powtarzany zwrot „nastał wieczór i poranek” nie sugeruje odwrotnej kolejności, lecz oznacza upływ czasu, w którym Bóg nie stwarzał, ponieważ chciał uczynić wszystko w jasności światła.** W siódmym rozdziale

Księgi Rodzaju wspomniany jest kilkakrotnie **czas trwania potopu: „czterdzieści dni i czterdzieści nocy”**. Według opisu zawarcia przymierza synajskiego „**Mojżesz przebywał na górze przez czterdzieści dni i przez czterdzieści nocy**” (Wj 24,18). Biblia Tysiąclecia jeden raz tłumaczy hebrajskie wyrażenie „dzień i noc” jako „doba” (1 Sm 30,12). W późniejszych księgach Starego Testamentu pojawia się odwrotna kolejność, która świadczy o tym, że dobę liczone od zachodu Słońca do następnego zachodu: „Niewolnica twoja jest bogobojna i służy nocą i dniem Bogu nieba” (Jdt 11,17; podobnie w Est 4,16). Kolejność ta nie zawsze jest wiernie oddana w nowożytnych tłumaczeniach. Podział dnia i nocy na dwanaście godzin był powszechnie znany. Jezus pyta retorycznie swoich uczniów: „Czyż dzień nie liczy dwunastu godzin?” (J 11,9). Godziny mogły być nierówne, o długości proporcjonalnej do czasu trwania dnia i nocy, zależnie od pory roku i od szerokości geograficznej. Noc dzielono też na okresy zwane strażami. Najpierw wyróżniano trzy straże: wieczorną, nocną i ranną (Sdz 7,19), potem Żydzi przejęli od Greków i Rzymian podział nocy na cztery straże: pierwszą nazywano „z wieczora”, drugą - „północną”, trzecią - „o pianiu kogutów” oraz czwartą - „rankiem”. W trzynastym rozdziale Ewangelii Marka znajduje się mowa o czasach ostatecznych. Jezus daje dokładne wskazówki dotyczące bliskiej przyszłości. Przypowieść o sługach, którym gospodarz powierza dom, wskazuje, że trzeba być zawsze przygotowanym. Następny rozdział Ewangelii Marka opowiada o ostatniej nocy Jezusa, dzieląc ją na cztery straże. Kolejne sceny ukazują z jednej strony Piotra i innych uczniów, którzy nie usłuchali wezwania do czuwania, z drugiej strony - Jezusa, który cały ten czas pozostaje wierny misji powierzonej Mu przez Ojca."

### **Przemek Waliszewski**

**(<http://bracia.racjonalista.pl/odkrycie/kazania/szabat.html>):**

### **SZABAT**

"Dzień szabatu nie ma nic wspólnego z Satur-day (dniem modlitwy poświęconym pogańskiemu bożkowi Saturnowi) oraz z Sun-day (dniem modlitwy poświęconym Słońcu, później obwołanych tzw. chrześcijańskim szabatem). Szabat zaczyna się dokładnie o zachodzie słońca (rabini twierdzą, że należy szabat rozpoczynać o godzinę wcześniej, aby się wyciszyć i przygotować duchowo na jego przyjęcie) i trwa do zachodu słońca. **Niektóre żydowskie sekty obchodzą jednak szabat od wschodu słońca w sobotę do wschodu słońca w niedzielę.** Szabat jest tak ważnym świętem dla Żydów i prozelickich chrystian (w Polsce - Bet HaKnesset Rach Israel w Bytomiu, Jednota Braci Polskich - Chrystianie, Kościół Chrześcijan Dnia Sobotniego, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Kościół Adwentystów Reformowanych oraz wiele małych, niezarejestrowanych grup)."

### **Encyklopedia Żydowska str. 591-597:**

<http://www.jewishencyclopedia.com/articles/12962-sabbath>

<http://www.jewishencyclopedia.com/search?utf8=%E2%9C%93&keywords=According+to+the+strict+interpretation+of+the+Mosaic+Law%2C+dawn+begins+every+day+and+ends+at+sunset&commit=search>

<http://www.jewishencyclopedia.com/articles/14114-sun-rising-and-setting-of-the>

### **Świt i zmierzch.**

"Aby ustalić początek i zakończenie dnia szabatowego i świąt oraz ustalić dokładną godzinę niektórych obrzędów religijnych, konieczne staje się poznanie dokładnych czasów wschodu i zachodu słońca. **Zgodnie z surową (ściśłą) interpretacją Prawa Mojżeszowego, każdy dzień zaczyna się od wschodu słońca, a kończy się o zachodzie** (Ibn Ezra, komentarz do przykładu XIII.14). Potwierdza to opinię R. Jose, że zmierzch jest jak mgnienie oka, to znaczy, że dzień z zachodem słońca natychmiast zmienia się w noc (Shab. 35a). Hebrajski termin "alot ha-shaḥar" (wschodzącego poranka) oznacza okres tuż przed wschodem słońca (Comp. Gen. xix, 15, 23). "Af'appe shaḥar" (brwi poranka) jest poetyckim wyrazem "świtu dnia" (Job iii. 9). Gwiazda poranna nazywa się "barkai" (Yoma iii. 1) i "ayyelet ha-shaḥar" (Yer. Ber. I. 1). "Neshef" (Isa xxi. 4) oznacza albo świt albo zmierzch (Ber. 3b). "Boḳer" jest początkiem dnia; a "ereb" jest początkiem nocy. (...) Granica zakończenia dnia jest ważna, ponieważ oddziela jeden dzień od drugiego; **o świcie ma mniej konsekwencji, stąd jest**

**mniej uwag i mniej kontrowersji w odniesieniu do niego." (Jewish Encyclopedia, s. 591-597, SŁOŃCE, POWSTANIE I USTAWIENIE, Joseph Jacobs, Judah David Eisenstein)**

### **Komentarz rabiniczny Szmuel ben Meir (Rashbam):**

**Szmuel ben Meir** (ok. 1085 - ok. 1158), znany również jako Rashbam, uczył się od swojego dziadka Rasziego. Rashbam był biblijnym komentatorem i talmudystą, komentatorem Tory, znanym z nacisku na zwykły sens (peshat) tekstu.

Oto jego komentarz do Księgi Rodzaju 1,1-2,3

"Rashbam's Genesis

1. Aby przypomnieć Żydom o przyczynie przestrzegania Szabatu, jak opisano w Dziesięciu Przykazaniach, Mojżesz opowiedział historię stworzenia: Górne niebiosa i ziemia zostały stworzone w dłuższym lub krótszym czasie przed aktami związanymi z Genesis.

2. Ziemia, jaką znamy, była zupełnie pusta, gdyż woda zakryła ją aż do górnego nieba. Ciemność, która nie była nocą, była nad głębinami, a na niebie nie było światła. Wiatr wiał nad wodą.

3. Elohim powiedział: "Niech stanie się światłość", aby naprawić brak światła i było światło.

4. Elohim spojrział na światło i zobaczył, że jest piękne. Elohim podzielił światło na jednostkę dwunastogodzinną, a ciemność na jednostkę dwunastu godzin.

5. Elohim nazwał nowo uformowaną jednostkę dwunastu godzin światła "dniem" a nowo utworzoną jednostkę dwunastu godzin ciemności "nocą" i od tak dawna nazywa się je zawsze. **Dzień zawsze poprzedza noc. Światło dzienne zmieniło się w wieczór, gdy światło zgasło; a następnie nastął poranek, gdy gwiazda poranna sygnalizowała koniec nocy.** Pierwszy z sześciu dni stworzenia, o którym mowa w Dziesięciu Przykazaniach, został więc zakończony i rozpoczął się drugi dzień. [2]

6. Elohim powiedział: "Niechaj będzie przestrzeń pośród wód, które sięgają od powierzchni ziemi aż do górnego nieba, aby podzielić wody na pół".

7. I uczynił Elohim przestrzeń, i rozdzielił wody pod sklepieniem od wód ponad przestworzem; i tak było od tego czasu.

8. Elohim nazwał przestrzeń "niebem" i od tamtej pory tak się nazywa. **Światło dzienne zmieniło się w wieczorne, gdy światło zgasło; następnie nastąpiło rano, gdy gwiazda poranna sygnalizowała koniec nocy. Drugi z sześciu dni stworzenia, o którym mowa w Dziesięciu Przykazaniach, został więc zakończony i rozpoczął się trzeci dzień.**

9. Elohim powiedział: "Niech wiatr, który jest przeznaczony do podzielenia Morza Czerwonego, spowoduje, że wody znajdujące się pod niebem zgromadzą się w jednym miejscu. I niech się pojawi ziemia, która została stworzona razem z niebiosami lub wcześniej, pierwszego dnia jeszcze przed światem, ale ukryta pod wodą" i tak było od tego czasu.

10. Elohim nazwał suchą ziemię "ziemią", a zgromadzone wody Elohim nazwał "morzami" i od tego czasu tak się nazywają. Elohim spojrział na suchy ląd i morza i zobaczył, że są piękne.

11. Elohim powiedział: "Niech ziemia zazieleni się w życiu roślin, każdy rodzaj roślin niech rozmnaża się własnym nasieniem, i drzewa owocowe, które tworzą własne owoce i które zawierają nasiona własnego gatunku, z których mogą wyrosnąć inne drzewa" i tak było od tego czasu.

12. Ziemia wydała życie roślinne, rośliny z nasionami według ich rodzajów, i drzewa, które mają owoc, który zawiera ich nasiona według ich rodzajów. Elohim spojrział na życie roślin i zobaczył, że jest piękne.

13. Światło dzienne zmieniło się na wieczorne, gdy światło zgasło; **następnie nastąpiło rano, gdy gwiazda poranna sygnalizowała koniec nocy. Trzeci z sześciu dni stworzenia, o którym mowa w Dziesięciu Przykazaniach, został więc zakończony i rozpoczął się czwarty dzień.**

14. Elohim powiedział: "Niech będą ciała świecące w przestrzeni, która jest poniżej górnych niebios, aby zasygnalizować faktyczny podział dnia od nocy, która jest zachodem słońca i pojawieniem się gwiazd, i nocą od dnia, który jest wschodem słońca. Niech będą również używane do oznaczania cudownych znaków, do obliczania świąt i kalendarza, do zaznaczania początku i końca **dnia i nocy** oraz do wyznaczania czterech pór roku.

15. Niech będą też ciałami światła w przestrzeni, która jest pod górnymi niebiosami, aby były źródłem światła dla ziemi" i tak było od tego czasu.

16. Elohim stworzył dwie duże cząstki światła, większe, aby rządziły dniem, a mniejsze, by rządziły nocą razem z gwiazdami.

17. Elohim umieścił je na niebie, które jest poniżej górnego nieba, aby dać światło ziemi.

18. Władaly ciągiem dnia i nocy i **sygnalizowały początek dnia wschodem słońca i początek nocy wraz z zachodem słońca i pojawieniem się gwiazd.** Elohim spojrział na ciała niebieskie i zobaczył, że są piękne.

19. Światło dzienne zmieniło się na wieczorne, gdy światło zgasło; następnie nastąpiło rano, gdy gwiazda poranna sygnalizowała koniec nocy. Czwarty z sześciu dni stworzenia, o którym mowa w Dziesięciu Przykazaniach, został więc zakończony i zaczął się piąty dzień.

20. Elohim powiedział: "Niech wody roją się od pełzających żywych istot i niech ptaki, których pochodzenie jest w wodzie, ale których wzrost odbywa się na lądzie, przelatują nad ziemią, przez przestrzeń, która jest poniżej górnego nieba".

21. Elohim stworzył wielkie zwierzęta wodne wspomniane w Prorokach i Hiobie - Lewiatan, Prosty Wąż i Krzywy Wąż - i wszystkie zwierzęta pełzające, od których roją się wody, każde według swego rodzaju, jak również ptaki, każde według swego rodzaju. Elohim spojrział na wodne zwierzęta i ptaki i zobaczył, że są piękne.

22. Elohim pobłogosławił je, gdy Elohim pobłogosławił wszystkie zwierzęta, mówiąc: "Bądźcie płodne i rozmnażajcie się. Napęlniajcie wodę w morzach i pozwólcie ptakom rozmnażać się na lądzie."

23. Światło dzienne zmieniło się na wieczorne, gdy światło zgasło; **następnie nastąpiło rano, gdy gwiazda poranna sygnalizowała koniec nocy. Piąty z sześciu dni stworzenia, o którym mowa w Dziesięciu Przykazaniach, został więc zakończony i zaczął się szósty dzień.**

24. Elohim powiedział: "Niech ziemia przyniesie istoty żywe według ich rodzaju - zwierzęta domowe, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta, każde według swego rodzaju" i tak było od tego czasu.

25. Elohim uczynił dzikie zwierzęta w ziemi według ich rodzajów, udomowione zwierzęta według ich rodzajów i płazy ziemi według ich rodzajów. Elohim spojrział na zwierzęta lądowe i zobaczył, że są piękne.

26. Elohim zwrócił się do aniołów, których stworzenie, wraz z szeolem i niebiańskim rydwanem, nie zostało opisane, ponieważ Mojżesz chciał mówić tylko o sprawach tego świata

z okazji Dziesięciu Przykazań. Elohim powiedział: "Uczyńmy ludzkość naszym anielskim wizerunkiem, tak jak my w mądrości. Ludzie będą rządzić rybami morskimi, ptakami nieba, zwierzętami domowymi i całą ziemią, a także zwierzętami pełzającymi po ziemi."

27. Elohim stworzył ludzkość na obraz aniołów; na obraz aniołów Elohim stworzył ludzkość. Elohim odłączył kobietę do mężczyzny i rozdzielił ich później.

28. Elohim pobłogosławił ich i Elohim rzekł do nich: "Bądźcie płodni i rozmnażajcie się. Napelnijcie ziemię i podbijajcie ją. Rządzcie nad rybami morskimi, ptakami nieba i nad wszystkimi pełzającymi zwierzętami ziemi."

29. Elohim powiedział: "Daję wam wszystkie rośliny nasienne, które są na ziemi, a wszystkie drzewa, które mają owoce nasienne, będą dla was pokarmem.

30. Wszystkim dzikim zwierzętom ziemi, i wszystkim ptakom niebieskim, i wszystkiemu co żywe pełza, daję wszystkie rośliny zielone jako pokarm" i tak było, aż do potopu Noego.

31. Elohim spojrział na każdą z prac i działań Elohima, aby sprawdzić, czy jest coś, co wymaga korekty, ale Elohim zobaczył, że wszystkie były piękne i właściwe. Światło dzienne zmieniło się w wieczorne, gdy światło zgasło; **następnie nastąpiło rano**, gdy gwiazda poranna sygnalizowała koniec nocy. Szósty z sześciu dni stworzenia, o którym mowa w Dziesięciu Przykazaniach, został więc zakończony **i rozpoczął się siódmy dzień**.

32. Niebo i ziemia, i wszystko, co zostało stworzone razem z nimi, zostały zakończone.

33. Siódmego dnia Elohim zakończył dzieło, którego dokonał. Elohim odpoczął siódmego dnia od całej pracy, którą wykonał.

34. Szabat został pobłogosławiony wszelką dobrocią, ponieważ Elohim zapewnił potrzeby i zaopatrzenie wszystkich stworzeń. Elohim uświęcił siódmy dzień, ponieważ w nim Elohim odpoczął od całej pracy którą wykonał i przez którą Elohim stworzył wszystko.

[2] **Rashbam jest zatem zdania, że dzień zaczyna się i kończy nad ranem.**"

### **Komentarz rabiniczny Abraham Ibn Ezra**

**Abraham Ibn Ezra** (1092 - 1167), rabin, który żył w XI i XII wieku. Jego głównym dziełem jest komentarz do Tory, który, podobnie jak Rasziego, przywołał mnóstwo super komentarzy i który zrobił więcej niż jakakolwiek inna praca, przez co ugruntował swoją reputację.

Oto jego komentarz do Księgi Rodzaju 1,5.31:

"Ibn Ezra's Genesis

1:5. nazwał światło "dniem", a ciemność "nocą". Gdy doba dzienna okrążyła raz, **dzień wtapiany był w wieczór i noc wtapiana w świt, i mijał dzień pierwszy**. \*[9] [10]

1:31. Elohim zrozumiał, że wszystko, co stworzył Elohim, było bardzo dobre. Gdy doba dzienna okrążyła raz, **dzień wtapiany był w wieczór i noc wtapiana w świt, i mijał szósty dzień**, od pierwszego dnia.

\*[9] **Dni stworzenia zaczynają się i kończą o świcie**, a nie o wieczorze.

[10] **Pod koniec dnia był wieczór**, a potem poranek, dzień pierwszy."

### **Encyklopedyczny Słownik Biblii str. 497:**

"...Noc jest uważana za należącą do poprzedniego okresu światła dziennego. Z tego rozwinęło się znaczenie "dnia" w sensie cyklu składającego się z jednego okresu światła dziennego i jednego okresu ciemności, lub według naszego współczesnego rachunku, dwadzieścia cztery godziny. Z naturalnego punktu widzenia dwadzieście

**cztero godzinny dzień zaczyna się o wschodzie słońca.** Jednak obok tej koncepcji pojawił się inny pomysł dnia dwudziestu czterech godzin, zgodnie z którym ten codzienny okres zaczyna się o zachodzie słońca. Niewątpliwie kalendarz księżycowy Żydów dał początek temu punktowi widzenia, chociaż wcześniejsze obliczenia nie wymarły całkowicie. **Zwyczaj uważania za początek dnia zachodu słońca, był powszechny w późniejszych czasach żydowskich.**" (Encyclopedic Dictionary of the Bible. p.497)

### **Eseje rabiniczne, Jacob Z. Lauterbach, "Szabat w żydowskim rytuale i folklorze", str. 437-470:**

"KIEDY ZACZYNA SIĘ SZABAT?

**...żydowskie kobiety powstrzymały się od pracy w sobotnią noc nawet po szabacie...** Ten zwyczaj kobiet jest odrzucany przez nauczycieli i uznany za niewłaściwy zwyczaj... Ale pomimo dezaprobaty nauczycieli **zwyczaj ten przetrwał wśród pobożnych żydowskich kobiet do dziś.** Jest oczywiste, że ten zwyczaj żydowskich kobiet, poparty powiedzeniem Mekilty, jest reliktem starożytnej praktyki utrzymywania Szabatu do świtu niedzieli... Nauczyciele, upierając się, że Szabat rozciąga się tylko od wieczora do wieczora, nie zdołali zmusić ich do porzucenia praktyki powstrzymywania się od pracy w sobotnią noc, widocznie dlatego, że **ostatnim zwyczajem było przetrwanie starożytnej praktyki przestrzegania Szabatu do świtu niedzieli**" (Jacob Z. Lauterbach, "Szabat w żydowskim rytuale i folklorze", w "Esejach rabinicznych Jacoba Z. Lauterbacha" (Hebrew Union College Press, Cincinnati, 1951), s. 437-470)

### **Komentarz Peake'a do Biblii, str. 136:**

"...Dla Światła daje imię Dzień, dla Ciemności imię Noc... Tak więc dzieło pierwszego dnia, **liczone prawdopodobnie od rana do rana,** zostało dokonane. **Po okresie Światła następują Wieczory i Ciemności, które kończą się następnego ranka,** gdy zaczyna się drugi dzień..." (Komentarz Peake'a do Biblii, s. 136).

### **Jack Finegan, Podręcznik Biblijnej Chronologii, str.7-8:**

"W Starym Testamencie **wcześniejszą praktyką było, że dzień zaczynał się rano. Na przykład w Gen. 19,34 "jutro" (ASV) lub "następny dzień" (RSV) wyraźnie rozpoczyna się rano po poprzedniej nocy...**" (Jack Finegan, The Handbook of Biblical Chronology, s. 7- 8).

### **Oksfordzki Towarzysz do Biblii, str. 744:**

"...**We wcześniejszych tradycjach dzień najwidoczniej zaczynał się o świcie (np. Kpł. 7,15-17, Sdz. 19,4-19), później jego początek był o zachodzie słońca,** a jego koniec o następnym zachodzie słońca i ten system stał się normatywny i jest nadal przestrzegany w żydowskiej tradycji, gdzie na przykład szabat zaczyna się w piątkowy wieczór o zachodzie słońca i kończy się w sobotę o zachodzie słońca..." (Oxford Companion to the Bible, p. 744).

### **Międzynarodowa Standardowa Encyklopedia Biblijna:**

"Zwyczaj liczenia dnia jako rozpoczynającego się wieczorem i trwającego aż do następnego wieczoru **jest prawdopodobnie późnego pochodzenia,** a pokazuje to fraza "pozostańcie całą noc" (Sdz. 19,6-9); **kontekst pokazuje, że dzień uważa się za rozpoczynający się rano.** Wieczorem dzień "się nachylił" i aż do nadejścia nowego dnia (rano) konieczne było "pozostanie w nocy" (porównaj także Liczb 11,32)" (International Standard Bible Encyclopedia)

### **Plan podróży R. Benjamina z Tudela, 1904 r., str. 23:**

"... Interesujące jest również, że według historyka karaimskiego Al-Qirqisana (ok. 975 n.e.) dysydent Meswi al-Okbari (ok. 855 n.e.) oderwał się od tradycyjnego judaizmu rabinicznego,

**próbując powrócić do pierwotnej religii i rozpoczął rozliczanie dnia od wschodu słońca.**" (Plan podróży R. Benjamina z Tudela, IX, 5-8, red. Gruhut-Adler, (1904), s. 23)

**P. J. Heawood, "Początek żydowskiego dnia", 1945-1946, str. 393-401:**

**"... jedyne miejsce w Misznie, w którym z całą pewnością powstaje pytanie, co stanowi cały dzień, jest ustalenie, że dla wszystkich ofiar, które muszą zostać skonsumowane tego samego dnia, obowiązek ich spożywania trwa aż do wschodu - świtu i że mędrzy powiedzieli "do północy" tylko po to, aby trzymać człowieka z dala od przestępstwa. Jednym z przywoływanych fragmentów dotyczących dnia jest pierwszy rozdział Księgi Rodzaju, w którym 5 wiersz brzmi: "Wieczór i poranek były pierwszym dniem". Wiersz ten sprawia wrażenie dnia składającego się z dwóch części, pierwszej opisanej jako wieczór i drugiej jako rano. Ale w tekście hebrajskim jest brzask, a nie pora rano, a tłumaczenie jest poprawione w R.V. Dosłowny tekst hebrajski mówi: "Był wieczór i był świt pewnego dnia." I jak św. Augustyn w jasny sposób wyjaśnia ten fragment: [Tekst łaciński] (Aug. De Gen. cont. Man. I 16 (X): **na cały dzień nie można powiedzieć, że minął, dopóki nie minęła noc i nadszedł ranek, aby rozpocząć nowy dzień.** Kolejny fragment o którym często się mówi, to Kpł. 23,32 "Od wieczora do wieczora zachowajcie szabat"; **ale ignoruje się fakt, że nie ma to nic wspólnego z cotygodniowym szabatem, ale dotyczy szczególnych ceremonii i ograniczeń Wielkiego Dnia Pojednania**, wypadającego 9-10 Tisri. Jeśli ktoś mówi, że "bez wątplenia cotygodniowy Szabat był zgodny z tą samą zasadą", to należy pamiętać, że **cotygodniowy Szabat był radosnym świętem, podczas gdy drugi był najbardziej pokutną okazją w ciągu całego roku** - dniem, w którym mężczyzna miał trapić swoją duszę . (P. J. Heawood, "Początek żydowskiego dnia", JQR, XXXVI, (The Dropsie College For Hebrew and Cognate Learning, Filadelfia, 1945-1946, s. 393-401)**

**Jacob Mann, "Przestrzeganie Szabatu i świąt w pierwszych dwóch wiekach bieżącej epoki według Filona, Józefa Flawiusza, Nowego Testamentu i źródeł rabinicznych" w "Zebranych artykułach Jakuba Manna" (M Shalom Ltd., Izrael, 1971), str. 433-532**

"W Jamni obowiązkiem Nassi było głoszenie w każdy Szabat (...) **Na początku drugiego wieku** słyszymy o kazaniach wydanych **również w piątek wieczorem...**"

**W. Gunther Plaut "Tora - współczesny komentarz", str. 920-930**

"W którym momencie rozpoczynał się dzień cywilny? **Istnieją pewne dowody, że kiedyś dzień był liczony od wschodu do wschodu słońca. Ale przed końcem okresu biblijnego stało się standardem liczenie dnia od zachodu do zachodu słońca**, a to jest praktyką od czasów żydowskich. (...) Język wersetów 5 i 6 sugeruje, że **wieczór, w którym ta ofiara została wykonana, był uważany za część czternastego dnia, a piętnasty - festiwal Matzah - rozpoczął się dopiero następnego ranka** (...) Tutaj znowu jest sugestia, że **nowy dzień zaczął się o świcie**, a nie o zachodzie słońca... (W. Gunther Plaut "Tora - współczesny komentarz" (Unia Amerykańskich Kongregacji Hebrajskich, Nowy Jork, 1981), str. 920-930)

**Rabin Adin Steinsaltz, "Talmud - Edycja Steinsaltz", 1989, str. 281:**

"Dzień. W języku hebrajskim, podobnie jak w wielu innych językach, słowo to ma dwa znaczenia: (1) Jednostka czasu trwająca dwadzieścia cztery godziny i (2) dzień w odróżnieniu od nocy. Halachiczny "dzień" dwudziestu czterech godzin zwykle rozpoczyna się w nocy z pojawieniem się trzech średnich gwiazd; stąd, według Talmudu, dzień podąża za nocą, a nie w drugą stronę. **Wyjątek jednak występuje w odniesieniu do praw służby świątynnej, w tym przypadku dzień zaczyna się rano (o świcie lub o wschodzie słońca), a zatem w odniesieniu do tych praw noc następuje po dniu**" (Rabin Adin Steinsaltz, "The Talmud - The Steinsaltz Edition" (Izraelski Instytut Talmudycznych Publikacji, Random House, Inc., Nowy Jork, 1989), s.281)



### Victor P. Hamilton, "Księga Rodzaju - rozdział 1-17", 1990, str. 118-121:

"Fakt, że wieczór jest kładziony przed ranem w tym rozdziale, nie jest niezawodnym wskazaniem, że dzień liczy się od zachodu do zachodu słońca. **Istnieją pewne dowody, które zdecydowanie sugerują, że dzień zaczynał się rano o wschodzie słońca.** Na przykład ten pogląd jest poparty faktem, że gdy ktoś odnosi się do drugiego dnia, odniesienie do czasu jest porankiem (Rdz 19: 33-34, Sdz 6:38, 21: 4). Podobnie fraza "dzień i noc" jest znacznie częstsza niż "noc i dzień". Tak więc wydaje się prawdopodobne, że ten refren w Księdze Rodzaju odnosi się nie do obliczenia dnia, lecz raczej do "czasu wolnego do rana, do końca" dnia i początku następnego dnia." (Victor P. Hamilton, "Księga Rodzaju - rozdział 1-17" (William B. Eerdmans Publishing Company, Grand Rapids, Michigan, 1990), s.118-121)

### Czas ukrzyżowania i zmartwychwstania, rozdział 5:

**"...Wielu uczonych twierdziło, że w czasach biblijnych istniała metoda liczenia dnia w ciągu dnia. Dowody na liczenie wschodów są znaczące i nie można ich zignorować..."**

### Starożytny Izrael, s.181-182:

**"W Izraelu dzień długi był liczony od rana do rana i to było istotne, w temacie stworzenia światła, że świat się zaczął rozróżnieniem dnia i nocy, i czas również zaczął się rano (Rdz 1,3-5, por. 1,14,16.18). Przeciwny wniosek wyciągnięto z refrenu, który przerywa opowieść o stworzeniu: "Był wieczór i był poranek, pierwszy, drugi itd., dzień". To zdanie, idzie jednak po opisie każdego dzieła twórczego (co wyraźnie dzieje się w okresie światła), wskazując raczej na wolny czas do rana, koniec dnia i początek następnego dzieła.** Zmiana rachuby musi mieć miejsce między końcem monarchii a epoką Nehemiasza co doprowadza nas do początku wygnania..."

### Komentarz do Starego Testamentu, Pierwsza księga Mojżesza, s. 51:

"Pierwszy wieczór nie był mrokiem (nocą), który prawdopodobnie poprzedzał pełny błysk światła. Światło wyłoniło się z pierwotnej ciemności i interweniowało między ciemnością a pełnym światłem dziennym. **Dopiero po stworzeniu światła i oderwaniu światła od ciemności, nadszedł ten wieczór, a po wieczorze rano. Z tego wynika, że dni stworzenia nie są liczone od wieczora do wieczora, ale od rana do rana...**"

### C. H. Leupold, Ekspozycja Księgi Rodzaju, tom I, str. 57-58:

**Hebrajski uczyony, C. H. Leupold** (Exposition of Genesis, t. 1, s. 57-58) zwraca uwagę i wyjaśnia: "Werset [Rdz. 1,5], przedstawia jednak nie stwarzanie przedmiotów, ale zakończenie progresji. Tego dnia powstały niebiosa i ziemia w stanie surowym, potem nastąpiło stworzenie światła, aprobata światła, rozdzielenie dnia i nocy. Teraz z wieczorem przestały działać boskie czynności: są one dziełem światła, a nie uczynkami ciemności. **Wieczór (erebh), oczywiście, wtapia się w noc, a noc kończy się rano.** Ale zanim nadejdzie poranek, pierwszy dzień jest zakończony, jak powiada sprawozdanie zwięzłe: "pierwszy dzień", a wszystko gotowe jest na nadejście drugiego dnia. Słowo "wieczór" oznacza zakończenie dnia, a "rano" oznacza zakończenie nocy. Właśnie te konkluzje, które kończą poprzednią, mają być widoczne." Punktem wyjścia Leupolda jest po prostu to, że **po każdym dniu twórczym następuje "wieczór", a kiedy jest "rano" nadchodzi kolejny dzień twórczości.**

### Edward J. Young, Studia Księgi Rodzaju 1 rozdz., str. 89:

Również profesor **TaNaK w Westminster Theological Seminary, Edward J. Young** (Studies in Genesis One, s. 89) podsumowuje tekst hebrajski w następujący sposób: "Kiedy światło zostało usunięte przez pojawienie się ciemności, nastął wieczór, a nadejście światła przyniósł poranek, zakańczający drugi dzień. **Dlatego dni należy liczyć od rana do rana.** Dlatego możemy dojść do wniosku, że ponieważ nowy dzień rozpoczyna się każdego ranka w

każdym z sześciu dni tygodnia stworzenia, to znaczy, że **Bóg uświęcił Szabat rankiem siódmego dnia (a nie wieczorem szóstego dnia). Tak więc pierwszy Szabat (Rdz. 2,1-3) rozpoczął się rano, a nie wieczorem.** Jednak tradycja rabiniczna na ten temat jest w rzeczywistości mieszana. (...) Tak więc, jeśli mamy się mocno opierać na świadectwie tradycji rabinicznej, mamy do czynienia z pytaniem, która tradycja rabiniczna powinna być przestrzegana?"

**U. Cassuto, „Komentarz do Księgi Rodzaju”, część I, tr. Israel Abrahams, (The Magnes Press, The Hebrew University, Jerozolima, 1944), s. 28–29**

**"W Izraelu dawniej liczyło się dzień od rana do rana.** Kiedy chciano wskazać całą długość doby - dwadzieścia cztery godziny, mówiono „dzień i noc” lub podobną frazę, stawiając dzień na pierwszym miejscu... To sugeruje, że liczono dzień zaczynający się od rana... „nastał wieczór i poranek, dzień pierwszy, dzień drugi itd.” - to zdanie, które pojawia się po opisie każdego dzieła twórczego (co wyraźnie dzieje się w okresie światła), wskazuje raczej na wolny czas do rana, końca dnia i początku następnej pracy.

Kilka wypowiedzi wskazuje, że wieczór zaliczał się do dnia poprzedzającego:

„Następnego dnia starsza rzekła do młodszej: Ostatniej nocy spałam z ojcem; pozwólmy mu, aby znów pił wino **dziś wieczorem**” (Rdz 19,34). „Jeśli nie uciekniesz **dziś wieczorem**, jutro jesteś trupem” (1 Sam. 19,11). W domu w Endor Samuel ukazuje się Saulowi **w nocy** i mówi mu: „**Jutro ty i twoi synowie będziecie ze mną**” (1 Sam. 28,19). Według Kpł. 7,15 i 22,30 mięso ofiarne należy jeść tego samego dnia, nie pozostawiając nic do zjedzenia do rana następnego dnia. Gdyby dzień zaczął się wieczorem, sformułowanie nakazałoby zjedzenie mięsa przed wieczorem. Wszystko to zakłada, że dzień zaczynał się rano. **Zmiana sposobu liczenia musiała zatem nastąpić między końcem monarchii a erą Nehemiasza.** Można by to datować dokładniej, gdyby było pewne, że w Ez. 33,21-22 zarówno wieczór, jak i poranek w. 22 odnoszą się do piątego dnia wersetu 21. To doprowadziłoby nas do początku Wygnania. Niestety tekst nie jest jednoznaczny."

„[I był wieczór i był poranek, pewnego dnia] Gdy minęła pora, okres wyznaczony to ciemność powróciła (i był wieczór), a kiedy noc dobiegła końca, światło zachwiało się na sekundę czasu (i nastął poranek) i to zakończyło pierwszy dzień kalendarzowy (jeden dzień), który rozpoczął się wraz ze stworzeniem światła. **Analiza narracyjnych fragmentów Biblii pokazuje, że ilekroć pojawia się wyraźne odniesienie do relacji między danym dniem a dniem następnym, to właśnie wschód słońca stanowi początek drugiego dnia.** Także w Księdze Kpł. 23,32 w odniesieniu do Dnia Pojednania. Tak więc wieczór przed dniem dziesiątym nazywany jest dziewiątym dniem miesiąca."

"Jest to widoczne, że w całej Biblii jest tylko jeden system obliczania czasu: **dzień zaczyna się rano; ale w odniesieniu do świąt i wyznaczonych czasów, Tora nakazuje, aby były przestrzegane również w nocy poprzedniego dnia.** Ta uwaga jest wyraźnie podkreślana za każdym razem, gdy należy przestrzegać pewnych zasad, szczególnie w nocy, takich jak jedzenie przaśnego chleba w noc Paschy i post w dniu Dnia Pojednania. Jednak w przypadku Szabatu i innych dni świątecznych nie było potrzeby podkreślania, że praca była zabroniona w poprzednią noc, ponieważ zadania rolnicze (a konkretnie te, o których ma na myśli Tora) są wykonywane tylko w dzień. Dlatego w naszym wersecie nie ma żadnych rozbieżności."

**Komentarz rabiniczny Jacob Z. Lauterbach:**

RABBINICAL ESSAYS PRZEZ JACOBA Z. LAUTERBACH HEBREW UNION COLLEGE PRESS  
CINCINNATI 1951 od strony 446 do 451 z notatkami:

"Zanim przejdziemy do opisu **ceremonii wejścia w Szabat, musimy ustalić dokładny czas jej pojawienia się, czyli o której porze dnia oczekiwano przybycia księżniczki Szabat.** Pomoże nam to lepiej zrozumieć pewne cechy związane z przyjmowaniem jej. Ponieważ Szabat jest siódmym dniem tygodnia i rozciąga się na cały dzień, krótka dyskusja

nad rozwojem żydowskiego systemu liczenia dnia jest konieczna do określenia czasu wejścia i wyjścia z Szabatu. **Nie ma wątpliwości, że w czasach przed niewolą Izraelici liczyli dzień od rana do rana. Dzień zaczynał się od świtu i kończył się wraz z końcem nocy, czyli w ostatniej chwili przed świtem następnego ranka. Sam opis zakresu dnia w biblijnym opisie stworzenia, podanym w Rdz 1.5, zakłada taki system rozliczania dnia, ponieważ mówi: "A był wieczór i był ranek, jeden dzień."** Ten fragment jest niezrozumiany przez Talmud, chociaż wystarczająco znaczący, gdy Tosefta przytacza dowód Estery 4,16 w którym pojawia się odwrotna kolejność, ale nie cytuje fragmentu z Księgi Rodzaju lub dokonuje ponownej interpretacji, aby pasował do późniejszej praktyki innego systemu. Ale został poprawnie zinterpretowany przez R. Samuela b. Meir (1100-1160), który zauważył: "Nie mówi się, że była to pora nocna i dzień jako jeden dzień; ale mówi "był wieczór", **co oznacza, że czas dobiegł końca i światło zniknęło. A kiedy mówi: "był poranek", oznacza to, że czas nocy dobiegł końca, a ranek zaświtał. Następnie jeden cały dzień został zakończony. "Jest wiele innych wskazań w Pięcioksięgu wskazujących bezpośrednio lub pośrednio na sposób liczenia dnia od rana do rana.** Można wymienić kilka takich wskazań: np. że **ofiara dziękczynienia musi być spożyta w tym samym dniu, w którym ofiara jest zabijana, Prawo mówi: "Tego samego dnia zostanie zjedzona, nie pozostawisz jej aż do rana" [52], co bezpośrednio wskazuje że dzień dobiega końca następnego dnia rano.** [53] A w szczególnym przypadku, jak np. w Dniu Pojednania, gdzie Prawo chce uczynić post bardziej restrykcyjnym niż w jakimkolwiek innym szybkim dniu, tak aby obejmował także poprzednią noc, Prawo wyraźnie stwierdza, że powinien on rozpocząć się od części poprzedniego dnia i dlatego wyraźnie mówi: "Będziecie nękać swe dusze w dziewiątym dniu miesiąca, w godzinach wieczornych, od wieczora do wieczora zachowacie swój szabat." [54] To pośrednio, ale niewątpliwie wskazuje na sposób liczenia dnia od rana do rana [55]. **Jednak w czasach posthilickich, najprawdopodobniej nie później niż na początku okresu greckiego [56], dokonano zmiany w systemie liczenia dnia, a dzień obliczano jako rozciągający się od poprzedniego do następnego wieczora.** Jak można się było spodziewać, tak radykalna innowacja nie została natychmiast zaakceptowana. Minęło trochę czasu, zanim całkowicie wyparła starsze systemy. **W niektórych sferach populacji starszy system był nadal używany, wyłącznie lub obok nowszego systemu. Tak więc w służbie świątynnej starszy system był kontynuowany przez cały czas istnienia drugiej Świątyni, a tam dzień był liczony od rana do rana, lub jak to podaje Talmud [57] [cytuje hebrajski] "W sprawach ofiarnych noc podąża raczej za dniem niż poprzedza dzień." [58] "W niektórych kręgach [59] lub wśród niektórych żydowskich sekt [60] starszy system był kontynuowany i Szabat był zachowywany od soboty rano do niedzieli rano.** Dla tych grup, jak i dla ludzi czasu poprzedzającego wprowadzenie nowego systemu, **noc była po szabacie, a nie noc poprzedzająca wejście w Szabat, a więc Szabat rozpoczynano rano w sobotę - a nie w piątek wieczorem - i to oznaczało wejście do Szabatu.** Ale większość ludzi, zgodnie z naukami Halakah. [61] obliczało dzień od wieczora do wieczora, a wejście w Szabat dla nich następowało po zachodzie słońca w piątek lub w piątkowy wieczór. Wszystkie przygotowania do przyjęcia Szabatu i związanych z nim ceremonii zostały ustalone na piątkowy wieczór."

UWAGI DOTYCZĄCE POWYŻSZEGO TEKSTU na stronach 447 - 451

"[52] Lew. 22,30; patrz także Lew. 7.15.

[53] Aby uzyskać dalsze dowody, patrz Morgenstern, loc. cit., Do którego dodam jeden punkt z ustawy paschalnej w Ex. 12, która nie została tam wskazana. **Prawo w Ex. 12 nakazuje, aby paschalna owieczka została zabita czternastego dnia miesiąca i zjedzona w następną noc i aby nic nie zostało do następnego ranka (wersety 6-10).** I powiedziano nam, że tego samego dnia, czyli czternastego dnia miesiąca Bóg wyprowadził dzieci Izraela z ziemi egipskiej (tamże, werset 51). A w wersecie 42 tego samego rozdziału czytamy: "Jest to noc czuwania Pana dla wyprowadzenia ich z Egiptu". A więc, jeśli wyszli nocą, to jest, w nocy po czternastym dniu, i powiedziane jest "tego samego dnia", to jest czternastego dnia, zostały one wyprowadzone, to wyraźnie wskazuje to, że noc po czternastym dniu jest nadal częścią tego dnia.

[54] Rabini z Talmudu, którzy nigdzie nie wspominali i prawdopodobnie już nie wiedzieli o wcześniejszym sposobie liczenia dnia, odczuwali trudność w zdaniu: "Będziecie trapić dusze swoje w dniu dziewiątym", a komentując je, powiedzieli: "Ale czy mamy pościć dziewiątego dnia?" (Yoma 81b, RH 9a, b). **Bardzo słuszny zarzut. Jeśli bowiem w czasach biblijnych dzień był liczony od wieczora do wieczora, tak jak to było w czasach talmudycznych, to zdanie: "w dziewiątym dniu miesiąca wieczorem" zawiera sprzeczność w terminach, ponieważ wieczór jest już częścią dziesiątego dnia.** Poza tym specjalny nakaz "od wieczora do wieczora zachowujcie szabat" byłby całkowicie zbędny, gdyż każdy inny dzień rozciągałby się również od wieczora do wieczora. Talmudyczne wyjaśnienie, znaczenia fragmentu: "dotkniecie dusze wasze w dziewiątym dniu", które mówi, że kto pości w dziewiątym dniu, spełnia religijne powinności żydowskie i rozlicza się go tak, jakby pościł zarówno w dziewiątym i dziesiątym dniu (ibid., loc. cit.) to, rzecz jasna, homiletyczny podstęp. Faktem jest, że rabini z Talmudu już nie wiedzieli lub nie przyznawali, że **w czasach starożytnych istniał inny sposób obliczania dnia, zgodnie z którym wieczór poprzedzający dziesiąty dzień, nadal należał do dziewiątego dnia.** W przypadku Dnia Pojednania Prawo szczególnie zaleca, aby post był przestrzegany w nowy sposób, obejmując część dziewiątego i część dziesiątego dnia.

[55] "Zobacz także H. J. Bornstein w Ha Tekufah V1, 254 i 303 i następne, a zwłaszcza 313.

[56] Patrz Morgenstern, op.cit., str. 179, uwaga. Również "Trzy kalendarze starożytnego Izraela" w Hebrew Union College Annual X (Cincinnati, 1935; 146, nota 236. Fakt, że Samarytanie liczyli także dzień od wieczora do wieczora, nie jest żadnym argumentem przeciwko ustaleniu tego okresu czasu dla innowacji, ponieważ po pierwsze, nie znamy dokładnej daty, kiedy Samarytanie ostatecznie i całkowicie odłączyli się od Żydów, a ponadto mogli oni zaakceptować praktyki żydowskie nawet po separacji i niezależnie od Żydów, mogli zinterpretować fragment Wj 23,32 "Od wieczora do wieczora zachowujcie szabat", aby stosować to do każdego szabatu i święta, a nie tylko do Dnia Pojednania. W moim artykule, o którym mowa powyżej (uwaga 47), wyraziłem myśl, która została zaakceptowana przez Morgenstern ("The Sources of the Creation Story" op. Cit., S. 179, uwaga), iż oświadczenie w Talmudzie (b. Ber. 33a), że ludzie z Wielkiej Synagogi ustanowili rytuał Kidusz i Habalaja, **również wskazuje na czas początku okresu greckiego jako czas innowacji systemu liczenia dnia od wieczora do wieczora,** ponieważ ceremonie Kiduszha i Habdalah są obecnie obserwowane odpowiednio w piątkowy wieczór i w sobotę wieczorem. Chciałbym jednak; teraz uzupełnić tę myśl tym, że musimy zrozumieć talmudyczne stwierdzenie, aby odnieść się do ostatniego pokolenia mężów Wielkiej Synagogi, którzy żyli po rozpoczęciu okresu greckiego. Jest jednak możliwe, że odniesienie dotyczy wcześniejszych ludzi Wielkiej Synagogi. Nie wymagałoby to jednak ustalenia daty innowacyjności systemu w dniu poprzedzającym okres grecki, ponieważ oświadczenie talmudyczne mówi jedynie, że ustanowili oni rytuał poświęcenia szabatu przy jego rozpoczęciu i dla odróżnienia go od dni tygodnia po jego zakończeniu, **ale nie mówią, kiedy rozpoczynali i kończyli szabat w czasie, gdy te rytuały zostały wprowadzone po raz pierwszy.** Według Talmudu (tamże, cyt.) niektóre zmiany co do tego, kiedy i gdzie należy odmawiać rytuał Habdalah, zostały dokonane w czasach mężów Wielkiej Synagogi. Dlatego nie jest wykluczone, że inna zmiana w czasie recytowania tych rytuałów miała miejsce także w czasach Mężów Wielkiej Synagogi. **Kiedy starsze pokolenie tego okresu po raz pierwszy ustanowiło te rytuały, mogły one być recytowane odpowiednio w sobotę i niedzielę rano. Następnie, gdy zmieniło się obliczenie dnia, czas recytowania tych rytuałów przesunął się odpowiednio na piątek i sobotę wieczorem.** (Patrz poniżej nota 58.) Fragment Neh. 13,19-21 niekoniecznie świadczy o tym, że już w czasach Nehemiasza noc poprzedzająca szabat była częścią szabatu, jak zakładał Bornstein (op.cit., S. 305). Zobacz Morgensterna, "Trzy kalendarze starożytnego Izraela", op. cit., P 22, przypis 36.

[57] Hul. 83a.

[58] Oznacza to po prostu, że w sanktuarium konserwatywni kapłani uparczywie trzymali się starszej praktyki, chociaż we wszystkich innych sferach życia starsza praktyka została

zniesiona lub zmieniona. **Fakt, że w nabożeństwie w Świątyni noc była po dniu, jest kolejnym wsparciem dla teorii, że innowacja została wprowadzona w okresie Mężów Wielkiej Synagogi** (patrz nota 56). Gdyby zmiana została wprowadzona wcześniej w czasach Ezdrasza i Nehemiasza, zanim Świątynia została odbudowana, a kult ofiarniczy przywrócony, to zostałaby ona wprowadzona również do służby w Świątyni. Świątynia mogła powolutku przyjmować zmiany w praktykach, które były stale obserwowane, ale kiedy służba została ustanowiona na nowo i wszystko się zreorganizowało, nie byłoby powodu, aby nie powrócić do praktyki, która była zachowywana w czasach przed niewolą, ale zaniechana na jakiś czas i zmieniona.

[59] Według Talmudu (p. Ned 8.1 [40d]) **nawet wśród zwykłych ludzi starszy system był kontynuowany i w popularnym języku hebrajskim dzień zawierał noc następującą po nim, a nie poprzedzającą**. Zobacz komentarz [hebrajski] ad loc. i por. także Bornstein, op. cit. P 311. Podobnie autor Ewangelii według Mateusza zachował starszy system, bo czytamy tam 28,1: "Pod koniec szabatu, gdy zaczęło świtać w kierunku pierwszego dnia tygodnia". **Jego szabat rozciągał się ku świtowi niedzielnego poranka**.

[60]. Benjamin z Tudeli (**druga połowa XII wieku**) donosi o pewnej żydowskiej sekcie na wyspie Cypr, której członkowie przestrzegali szabatu od sobotniego poranka do niedzielnego poranka, lub jak to ujął, którzy zbeczczyli poprzednią noc, ale zachowali świętość w nocy po dniu szabatu. Patrz [hebrajski cytat] L. Griinhut, I (Frankfurt a. M., 1904) str. 23. Według S. A. Poznański w swoim wprowadzeniu do Eliezera z komentarza Beaugency do Ezechiela i dwunastego pomniejszego proroka "(Waraw, 1913), P 43, atak Ibn Ezry w jego [hebrajskim] (Kerem Hemed V [Praga 1839] , 115 nn.) nie był skierowany przeciwko R. Samuelowi b. Meir i jego interpretacji Gen. 1,5, ale przeciwko tym **heretyckim sektom, które wyciągały praktyczne wnioski z tej interpretacji i przestrzegały szabatu od rana do rana**. Por. Także Bornstein, op cit., 304.

[61] Ale nawet wśród tych, którzy przestrzegali aluzji Halakah, **można znaleźć osoby kontynuujące starszy system i ślady przedłużenia przez nich odpoczynku szabatu do nocy po sobocie**. Tak więc komentując różne wyrażenia [hebrajski] użyte odpowiednio w związku z przykazaniem o Szabacie w dwóch wersjach Dekalogu (Wj. 20,8 i Pwt. 5,12) Mekilta mówi: "Pamiętaj" i "Przestrzegaj": "Pamiętaj zanim on nastąpi i przestrzegaj go po jego nadejściu" (Mekilta deR. Ishmael Bahodesh VII [red. Lauterbach, II, 252]). Pamięć o Szabacie, zanim nadejdzie, jest dobrze zilustrowana (tamże, P 253), ale nie ma żadnej wskazówki, jak przestrzegać Szabatu po jego nadejściu. Zamiast takiej ilustracji dodaje się uwagę na temat wniosków, które nauczyciele wyciągnęli z interpretacji słowa "przestrzegaj" jako "przestrzegaj go po jego nadejściu". Ta uwaga brzmi: [Cytując hebrajski] Dlatego nauczyciele powiedzieli: "Powinniśmy zawsze zwiększać to, co święte, dodając do tego niektóre z nieświętych." Ale żadna ilustracja przestrzegania szabatu po jego nadejściu nie jest podana w Mekilcie."

### **3. Liczenie od zachodu pochodzi z Babilonii, przejęli to także Grecy.**

#### **Eseje rabiniczne, 1951 r., str. 446:**

**"Nie może być wątpliwości, że w czasach przed niewolą Izraelici liczyli dzień od rana do rana. Dzień zaczynał się od świtu i kończył się wraz z końcem nocy po nim. "** (Jacob Zallel Lauterbach, Eseje rabiniczne, Cincinnati: Hebrew Union College Press, 1951, s. 446)

#### **Znakomita Encyklopedia Biblijna, str. 163:**

**"...Na początku okresu starego testamentu, kiedy Kanaan był pod wpływem Egiptu, dzień zaczynał się o wschodzie słońca, później, być może pod wpływem Babilonu,**

**wydaje się, że kalendarz się zmienił** i dzień zaczynał się od zachodu (18:00), a cały dzień stał się wieczorem i porankiem..."

### **E. G. Richards "Odmierzanie czasu. Kalendarz i jego historia." str. 201-202 Izrael:**

"Niewola babilońska rozpoczęła się w 597 roku p.n.e., kiedy Nabuchodonozor II (605-562 p.n.e.), król z dynastii chaldejskiej, zdobył Jerozolimę. **Podczas niewoli Żydzi przyjęli kalendarz babiloński i używali go aż do diaspory w 70 roku n.e.** (z wyjątkiem okresu Seleucydów, kiedy w użyciu był kalendarz seleucydyjski). Kalendarz babiloński był również księżycowo-słoneczny. Każdy rok liczył 12 miesięcy księżycowych, zaś trzynasty miesiąc wstawiono w miarę potrzeb. **Rok zaczynał się na jesieni, a doba od zachodu Słońca.** Miesiąc rozpoczynał się od momentu, gdy w Jerozolimie zaobserwowano nowy Księżyc. W dniu, kiedy oczekiwano początku miesiąca, na szczyty wzgórz w pobliżu Jerozolimy wchodzili obserwatorzy, którzy mieli meldować Sanhedrynowi o dostrzeżeniu pierwszego rąbka Księżyca. Początek miesiąca sygnalizowano dęciem w trąby i zapaleniem ogni widocznych w całym mieście, a ponadto przesyłano wiadomość do odleglejszych gmin za pośrednictwem gońców."

### **Biblia NIV, str. 707:**

"...Izraelici, podobnie jak Babilończycy, liczyli swoje dni od zachodu do zachodu słońca..."

### **Podręcznik biblijny Eerdmansa:**

"Niewiele wiemy o starym kalendarzu izraelskim, z wyjątkiem praw obowiązujących w czasie świąt. Ale Miszna (zbiór żydowskiego prawa z końca II w. n.e.) **w pełni opisuje system, który Żydzi wypracowali pod wpływem babilońskim...**" (Eerdman's Handbook to Bible)

### **Co to jest Żyd, str. 108:**

"Kiedy Żydzi wrócili do Palestyny po wygnaniu z Babilonu (516 p.n.e.), **sprawdzili ze sobą astronomię babilońską i sposób obliczania czasu...**"

### **Nowa Encyklopedia Katolicka - Tom 11, str. 1068:**

"Dni były liczone od rana do rana. Po panowaniu króla Jozjasza (ok. 640-609), a zwłaszcza **po wygnaniu babilońskim, w kalendarzu izraelskim nastąpiły pewne znaczące i trwałe zmiany**, pokazujące, że **Żydzi stopniowo przyjęli kalendarz babilońskiego czasu.** Tydzień trwający siedem dni, trwał mimo braku równomiernego podziału zarówno miesiąca, jak i roku. **Dzień jednak był liczony od wieczora do wieczora, wg babilońskiej mody...**" (New Catholic Encyclopedia - Volume 11, p. 1068)

### **Nauki ścisłe w starożytności, str. 106:**

"O ile nam wiadomo, kalendarz babiloński był w każdym czasie prawdziwie księżycowy, miesiąc rozpoczynał się wraz z wieczorem, kiedy nowy półksiężyc po raz pierwszy znów był widoczny wkrótce po zachodzie słońca, w związku z tym **dzień babiloński zaczyna się także wieczorem...**" (Exact Sciences in Antiquity, p. 106)

### **Podręcznik chronologii, str. 8:**

"**Wśród Greków ten dzień był liczony od zachodu do zachodu słońca. Szczególnie Ateńczycy, zaczynali swoje dni wieczorem.**" (Handbook of Chronology, op.cit., P.8)

### **Komentarz Dilmanna do Rdz. 1,5**

"**Wśród starożytnych Izraelitów, tak jak wśród Greków, dzień był liczony od zachodu do zachodu słońca. Był to zwyczaj także Galów i starożytnych Niemców, i**

prawdopodobnie był pierwotnie związany z kultem księżyca. **Istnieją jednak dowody, że to nie był zwyczaj przez cały czas...**" (Delitzsch, Komentarz Dillmanna do Gen. 1.5)

#### **4. Zmiana kalendarza ze słonecznego na słoneczno-księżycowy.**

**Julian Morgenstern, Badania uzupełniające w kalendarium starożytnego Izraela; 1935, str. 148:**

"Nowy etap w badaniu problemu kalendarza starożytnego Izraela był naznaczony pojawieniem się naukowego artykułu E. Koeniga w 1906 roku. Utrzymuje on, że **dwa odrębne kalendarze były obecne w starożytnym Izraelu. Pierwszy, kalendarz słoneczny.** Ten kalendarz słoneczny był dobrze przystosowany do warunków prostego, rolniczego życia, **którym żyli Izraelici podczas pierwszego okresu ich pobytu w Palestynie. Obliczali dzień od wschodu słońca.** Dzień przychodził całkiem naturalnie i można go było liczyć od początku. **Drugi kalendarz był rokiem księżycowo-słonecznym. Ten drugi kalendarz był oczywiście oparty na modelu babilońskim i został przyjęty pod bezpośrednim wpływem Babilonu w około 600 r. p.n.e.,** kiedy religia babilońska i ogólna kultura zaczęły wpływać na stale rosnącą siłę żydowskich zesłańców w Babilonii, a także tych, którzy powracali z wygnania, oraz Żydów, którzy pozostali w Palestynie. To zasadniczo podsumowuje wnioski Koeniga, czas przejścia od rachuby początku dnia z rana, aż do uznania za początek dnia wieczoru. **We wcześniejszym kalendarzu i literaturze zapisuje się, że dzień był liczony od rana, prawdopodobnie od wschodu słońca, podczas gdy w późniejszym kalendarzu i literaturze dotyczącej tego dnia, liczy się go od wieczora** "musi być zjedzona w dniu w którym została poświęcona i nic z tego nie może pozostać do rana". Oczywiście implikacja tutaj polega na tym, że ostatni poranek nie jest już częścią dnia, w którym ofiara została ofiarowana, ale oznacza początek następnego dnia. **W innym miejscu przedstawiliśmy masę dowodów, które definitywnie dowodzą, że wcześniejszą praktyką w Izraelu w okresie biblijnym było obliczenie dnia od wschodu do wschodu słońca. To, że w najwcześniejszym okresie pobytu Izraelitów w Palestynie, pod kalendarzem 1, dzień liczył się od rana do rana, jest ustalone przez nadmiar dowodów.** To z kolei, wraz z innymi ważnymi rozważaniami, wskazywałoby czas w przybliżeniu na początek lub na pierwszą połowę trzeciego wieku jako wprowadzenie nowego systemu liczenia dnia." (Julian Morgenstern, Badania uzupełniające w kalendarium starożytnego Izraela, HUCA, X, Hebrew Union College Press, Cincinnati, 1935, s. 1-148).

**Solomon Zeitlin, "Drugi dzień odpoczynku w diasporze", 1953-1954, str. 183-193:**

"...W Pwt. 28,66 w tak zwanym tekście masoreckim, czytamy "noc i dzień". **Septuaginta i Targum według Jonatana mają "dzień i noc".** Dlatego tak zwany tekst masorecki jest tutaj błędny. W Jer. 14,17 nasz tekst ma "noc i dzień"; **Septuaginta i Pesikta R. mają "dzień i noc".** Czytanie w tak zwanym tekście masoreckim jest znowu wadliwe... Jasne jest, że kiedy Bóg stworzył światło i ono ustało, nastąpiła ciemność (noc) i kiedy światło pojawiło się ponownie, to stanowiło to jeden dzień. **Kalendarz słoneczny był używany przez Hebrajczyków przed czasem niewoli. Później został zastąpiony kalendarz słoneczny kalendarzem księżycowo-słonecznym...** Wcześniej rok zaczynał się wiosną. W nowym kalendarzu nowy rok rozpoczyna się jesienią... **wcześniej dzień zaczynał się od wschodu, a później od zachodu słońca** lub kiedy gwiazdy stały się widoczne. Ta zmiana kalendarza wywołała wielki protest wśród Żydów. Autor Księgi Jubileuszowej wyraził swoją opozycję bardzo mocnymi słowami. Patrz S. Zeitlin, Księga Jubileuszy, s. 13-15; ten sam. Fragmenty Zadokite, str. 15-17. Autor Księgi Jubileuszy skarżył się, że ci, "którzy będą obserwować Księżyc w nowiu", **pójdą źle co do początków Szabatu...** Autor zaprotestował, że przez zmianę kalendarza słonecznego na księżycowy Szabat zostanie zakłócony a święta i **część Szabatu zostanie sprofanowana, a sprofanowana część dnia stanie się świętą**".

(Solomon Zeitlin, "Drugi dzień odpoczynku w diasporze", JQR, XLIV, (The Dropsie College For Hebrew and Cognate Learning, Philadelphia, 1953-1954), s.183-193)

### **Solomon Zeitlin, "Księga Jubileuszy", 1939-1940, str. 13-15:**

"Ponadto, autor broni energicznie **przed zmianą kalendarza ze słonecznego na kalendarz słoneczno-księżycowy**. Dowodzi to, że Księga Jubileuszy została napisana w czasie, gdy **kalendarz został zmieniony ze słonecznego na słoneczno-księżycowy**, a niektórzy Żydzi sprzeciwiali się tej innowacji i ogłaszali przez wszystkie dni, święto nieczystym a dzień nieczysty dniem świętym; mówiąc, że **źle pójdą wyliczenia co do miesięcy, szabatów, uczt i jubileuszy**. Jak inaczej możemy podać argumenty autora przemawiające przeciwko zmianie kalendarza, jeśli założymy, że książka została napisana w czasie Machabeuszy. Kalendarz został już zmieniony kilka wieków wcześniej i dawno temu stał się martwym problemem. (Solomon Zeitlin, "Księga Jubileuszy", JQR, XXX, (The Dropsie College For Hebrew and Cognate Learning, Philadelphia, 1939-1940), s.13-15)

### **Etiopski tekst, R. H. Charles, "Księga Jubileuszy lub Małej Genesis" 1917, str. 64-65:**

"...I rozkaż dzieciom Izraela, aby przestrzegali lat według tego rachunku - **trzysta sześćdziesiąt cztery dni, i staną się pełnym rokiem**, i nie zakłóca jego czasu od jego dni i od jego czasu uczy; bo wszystko spadnie na nich zgodnie z ich świadectwem, a **oni nie opuszczą żadnego dnia ani nie zakłóca żadnych świąt**, gdyż będą ci, którzy z pewnością dokonają obserwacji **księżycy - teraz (on) zakłóca pory roku i przychodzi z rok do roku, dziesięć dni za wcześnie. Rok księżycowy składa się z 354 dni**. (Tłumaczenie z etiopskiego tekstu R. H. Charles, D.LITT., D.D., "Księga Jubileuszy lub Małej Genesis" (Society for Promoting Christian Knowledge, Londyn, 1917), s. 64-65)

### **Salomon Zeitlin, "Niektóre etapy żydowskiego kalendarza", 1973, str. 183-193:**

"...Wiemy również, że w pierwszych trzech wiekach obecnej epoki pierwsi chrześcijanie jeszcze nie odłączyli się od Żydów i nadal utrzymywali swoje święta zgodnie z żydowskim kalendarzem. (...) To znaczy, że **miesiąc miał trzydzieści dni**, co oznacza, że **kalendarz Biblii był słoneczny. W kalendarzu słonecznym dzień nie mógł się rozpocząć od wieczora, zgodnie z obecną praktyką w kalendarzu żydowskim, ale od wschodu słońca**; i to jest znaczenie tego wersetu: "był wieczór i był poranek, pierwszy dzień", to znaczy, **okres od wschodu do wschodu słońca stanowił jeden dzień, podzielony na dwie części - dzień i noc**. Ta opinia została już wyrażona przez słynnego rabina w XII wieku, Rashbam (...) znaczenie nie jest takie, że Żydzi zaczęli dzień wieczorem, ale że prawo ustanowiło, że powinni pościć w dziesiątym dniu miesiąca i jego dniu dziewiątym, tak, że post składał się z dwóch połówek dwóch kolejnych dni. Ten system rozpoczynania dni porannych praktykowali także Chaldejczycy zgodnie ze świadectwem Pliniusza Starszego..." (Salomon Zeitlin, "Niektóre etapy żydowskiego kalendarza" w "Studiach Salomona Zeitlina w początkowej historii judaizmu" (KTAV Publishing House, Inc., Nowy Jork, 1973), s. 183-193)

### **Julian Morgenstern, Źródła historii stworzenia - 1 Moj. 1,1-2,4; 1920 str. 169-212:**

"**We wczesnej żydowskiej praktyce, wydaje się, że zwyczajowo liczy się dzień od wschodu do wschodu słońca, a raczej od świtu do świtu**. W ten sposób prawo do "ofiary chwały" (Kpł. 7,17) mówi, że ofiara musi być zjedzona w dniu, w którym została ofiarowana, i że nic nie może być pozostawione aż do rana. Fragment Kpł. 22,30 jest jeszcze bardziej wyraźny: **"Tego samego dnia (kiedy została złożona) zostanie zjedzona, nie pozostawisz niczego do rana"**, a nie tego samego dnia co poprzedni wieczór i noc, innymi słowy, **dzień liczy się od wschodu do wschodu słońca**. Podobnie w Wj. 16,19 manna została podana ludziom rano, tuż przed świtem i była zanim słońce się rozgrzało (16,21). **Miało to być zjedzone tylko w dniu, w którym zostało zgromadzone; nic nie mogło pozostać do następnego ranka**; to, co zostało, stawało się nieczyste. Tutaj także wydaje się, że **dzień został obliczony od świtu do świtu**. Z Mt. 28,1 można wnioskować, że praktyka liczenia dnia od zachodu do zachodu słońca nie była powszechna w Izraelu, a w



pewnych kręgach starsza praktyka trwała przez kilka stuleci. **Jest oczywiste, że dzień jest tu wciąż liczony od świtu do świtu. Jest to również implikacja równoległych tekstów Mk 16,1; Łk. 23,56b-24,1 które sugerują to samo.** Wreszcie ważne jest, że w **Drugiej Świątyni, przez całe jej istnienie, praktyką we wszystkich sprawach rytualnych było obliczanie dnia od świtu do świtu, a nie zgodnie z późniejszą praktyką, od zachodu do zachodu słońca.** Nawet rabini, którzy sami obliczali dzień od zachodu do zachodu słońca, i odmawiali uznania zasadności jakiegokolwiek innej praktyki, a raczej absolutnie zignorowali wszelką rozbieżną praktykę, musieli jednak przyznać słuszność interpretacji **Kpł. 7,15 ...dzień liczył się od wschodu do wschodu słońca.** Wcześniejsza praktyka, która trwała aż do czasu drugorzędnych warstw rodu kapłańskiego, miała odmienić dzień od świtu do świtu. Późniejszą praktyką było obliczenie dnia od zachodu do zachodu słońca. Nie można dokładnie powiedzieć, kiedy ta zmiana sposobu liczenia dnia miała miejsce w Izraelu i jakie powody doprowadziły do tego. Być może **mogło to mieć coś wspólnego z wprowadzeniem kalendarza księżycowego zamiast słonecznego, ponieważ kalendarz księżycowy w naturalny sposób zakłada rozrachunek dnia od zmroku do zmierzchu.** Prawdopodobnie było to zbieżne z rewizją kalendarza świątecznego, który miał miejsce w okresie po Ezdraszu i był, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, dziełem soferimów lub Wielkiego Synodu w IV wieku p.n.e. Można to również wywnioskować z oświadczenia zawartego w Talmudzie (Berachoth 33a), że ludzie Wielkiego Synodu ustanowili ceremonie Kidusza i Hawdalah, czyli uroczyste uświęcenie szabatu w piątkową wigilię i równie uroczyste uświęcenie w sobotę, innymi słowy, ceremonie wyraźnie oznaczające początek i zakończenie szabatu, jako o zachodzie słońca. Były to ceremonie dla żydowskiego domu zamiast świątyni. To, w połączeniu z faktem, że w Drugiej Świątyni stary system liczenia dnia od świtu do świtu był nadal obserwowany, jak widzieliśmy, może być wskazówką, że cała ta innowacja była dziełem antypaństwowej grupy lub partii na Wielkim Synodzie" (Julian Morgenstern, Źródła historii stworzenia - 1 Moj. 1,1-2,4, "AJSL, XXXVI" The University of Chicago Press, Chicago, 1920 s. 169-212)

## **5. W I wieku były równocześnie dwa sposoby rozpoczynania doby.**

### **John McArthur "Komentarz MacArthura do Nowego Testamentu" str. 437-438:**

Znany biblista, kaznodzieja i teolog protestancki (baptystyczny) John MacArthur który napisał i redagował ponad 150 książek, w swojej książce pt. "Komentarz MacArthura do Nowego Testamentu" na str. 437-438 (to samo autor powtarza na str. 546-547 "Wyjaśnienie dwóch Pasch") w przedmowie do ewangelii Jana napisał:

"Niemale wyzwanie podczas interpretacji stanowią różnice w chronologii istniejące pomiędzy Ewangelią Jana a Ewangelią synoptycznymi, szczególnie w przypadku relacji o Ostatniej Wieczerzy (13:2). Ewangelie synoptyczne podają, że Jezus i uczniowie podczas Ostatniej Wieczerzy jedli posiłek paschalny w czwartkowy wieczór (Nisan 14), a Chrystus został ukrzyżowany w piątek. Zaś Jan zapisuje, że Żydzi nie weszli do Pretorium, „aby zachować czystość i móc spożyć Paschę” (18:28). Zatem uczniowie jedli Paschę czwartkowego wieczoru, ale Paschy nie jedli wtedy Żydzi. W rzeczywistości Jan (w 19:14) stwierdza, że proces Jezusa oraz Jego ukrzyżowanie miały miejsce w dzień przygotowania do Paschy, a nie po jej zjedzeniu, więc jeśli proces i ukrzyżowanie miały miejsce w piątek, to Chrystus został ofiarowany w tym samym momencie, w którym ofiarowano baranka paschalnego (19:14). Pozostaje jedynie pytanie: „Dlaczego uczniowie jedli Paschę w czwartek?” **Odpowiedź znajdziemy, gdy zrozumiemy, jak różnie Żydzi postrzegali początek i koniec dnia. Z pism Józefa Flawiusza oraz z innych antycznych źródeł żydowskich dowiadujemy się, że Żydzi w północnej Palestynie liczyli dzień od wschodu do wschodu słońca. Obszar ten obejmował rejony Galilei, gdzie dorastali Jezus i Jego uczniowie, oprócz Judasza. Najwidoczniej większość (może nawet wszyscy faryzeusze) liczyła dni właśnie według tej metody. Jednak Żydzi zamieszkujący południe, którzy skupiali się wokół Jerozolimy, liczyli dni od zachodu do kolejnego zachodu. Ponieważ**

**wszyscy kapłani i większość saduceuszów zamieszkiwali niedaleko Jerozolimy, grupy tych ludzi miały ten sam system liczenia czasu.** Niewątpliwie różnice te niekiedy powodowały zamieszanie, lecz często miały i swoje dobre strony. Na przykład podczas Paschy różnice takie umożliwiały celebrowanie święta przez dwa następujące po sobie dni i dlatego ofiary w świątyni mogły być składane przez cztery, a nie tylko przez dwie godziny. Takie rozdzielanie czasowe dawało także sposobność do redukcowania podziałów regionalnych i religijnych pomiędzy tymi dwoma grupami. Na podstawie tych faktów można wytłumaczyć różnice pomiędzy Ewangeliami. **Galilejczycy – Jezus i Jego uczniowie – za początek Paschy uważali czwartek po wschodzie słońca, a za koniec wschód słońca w piątek. Przywódcy żydowscy, którzy aresztowali i sądzili Jezusa, składający się głównie z kapłanów i saduceuszów, uważali, że Pascha zaczynała się po zachodzie słońca w czwartek, a kończyła zachodem słońca w piątek.** Dzięki takim podziałom, które umożliwiła Boża opatrność, Jezus mógł spożyć ostatni posiłek paschalny ze swoimi uczniami i jednocześnie ofiarować się jeszcze w Paschę."

John MacArthur powołuje się na pisma Józefa Flawiusza oraz inne antyczne źródła żydowskie. Tak to jest przetłumaczone po polsku. Natomiast w angielskiej wersji jego książki, jest to bardziej sprecyzowane i pisze tak: **"Od Józefa Flawiusza, z Miszny i z innych starożytnych źródeł żydowskich dowiadujemy się, że Żydzi w północnej Palestynie wyliczali dni od wschodu do wschodu słońca."**

Skąd mogły się wziąć różnice między Galileą i Judeą w rozpoczynaniu doby? W Galilei była miejscowa ludność która przetrwała okres niewoli babilońskiej, nie będąc wysiedlona. Natomiast w Judei była ludność izraelska napływowa, która wróciła z Babilonii i stamtąd przyniosła babiloński system rozpoczynania doby od zachodu (a także babilońskie nazwy miesięcy).

#### **Harold Hoehner, Chronologiczne aspekty życia Chrystusa, str. 87-88:**

**Harold Hoehner demonstruje z Miszny, że faktycznie istniały dwa systemy liczenia dnia w czasach Mesjasza: "Galilejczycy i faryzeusze używali obliczeń wschód-wschód, podczas gdy Judejczycy i Saduceusze stosowali rozrachunek z zachodu na zachód.** Ten pogląd nie tylko zaspokaja dane Synoptyków i Ewangelii Jana, ale jest również uzasadniony przez Misznę. **Było to zwyczajem Galilejczyków, którzy nie wykonywali żadnej pracy w dniu Paschy, podczas gdy Judejczycy działali do południa** [odnośnik do Miszny: Pesachim IV.5]. Ponieważ dzień Galilejczyków rozpoczynał się o świcie, nie wykonywali żadnej pracy przez cały dzień Paschy. Z drugiej strony dzień Judejczyków rozpoczynał się o zachodzie słońca więc pracowali rano, ale nie po południu"

#### **Czy możliwe było inne liczenie doby przez Izraelitów z Judei i Galilei? (brak autora)**

"Żydzi do dziś mówią o zagubionych dziesięciu ze swoich dwunastu plemion. Nigdzie się nie spotkałam z informacją, że Asyryjczycy w 722 r. przed Chr. najeżdżając Izrael deportowali ludność z całego Królestwa Północnego, zawsze jest mowa tylko o uprowadzeniu ludności z Samarii i "imporcie" ludzi do Samarii. Zdaję sobie sprawę, że nie uprowadzono całej ludności, pewnie wieśniaków zostawiono, ale czy Galilea ocalała, tzn. została żydowska, bo nie osadzono tam obcych ludów? W Biblii często wspomina się o niechęci Żydów z Judei i Galilei do Samarytan, np. nie pozwolono Samarytanom uczestniczyć w odbudowie świątyni po powrocie Izraelitów z niewoli babilońskiej, bo przestano ich uważać za wyznawców nieskażonego judaizmu. Galilea jest wymieniona w Joz. 21,32 i 1 Kron 6,61 jako ziemia nadana plemieniu Naftalego. Jest także wymieniona jako północna część królestwa Salomona. Można przypuszczać, że po upadku państwa Izrael mieszkańcy zatracili swoją odrębność. Potem o Galilei pisze Józef Flawiusz, że w 164 roku, Żydzi mieszkający w Galilei wezwali na pomoc Judę Machabeusza. Ale czy byli to Żydzi, którzy się osiedlali tam po powrocie z wygnania z Babilonu czy jakaś kontynuacja poprzedniej ludności? Żydzi z Galilei i Judei uważali siebie jako "prawdziwych" Żydów, w odróżnieniu od "nieczystych" Samarytan. Później liczba Żydów w Galilei zaczęła wzrastać, gdy Galilea weszła w skład państwa żydowskiego. Jednak Żydzi z Galilei różnili się od Żydów z Judei zapewne dialektem, obyczajami a także

pewnymi praktykami religijnymi i dlatego byli traktowani z wyższością przez Żydów z Judei, którzy byli trochę skażeni pogańskimi obyczajami.

W "Historii Żydów" Paul Jonson pisze, że w 734 r. Tiglat Pilazar III - król Asyrii, spustoszył Egipt, po czym w 733 r. podbił Galileę i Zajordanię, Samaria ocalała. Nie ma wzmianki o wywozie mieszkańców tych ziem. Potem w 722/721 r. jego następca Salmanasar V zajął Samarię, a w następnym roku Sargon II ostatecznie spustoszył całe królestwo północne, wywożąc przedstawicieli wyższych warstw społeczeństwa i zastępując ich osiedleńcami. Przytacza też inskrypcję odkrytą w Chorsabadzie (dotyczącą Sargona) - "oblegałem i zdobyłem Samarię uprowadzając 27 290 ludzi, którzy tam mieszkali". Pewnie chodzi tu o samych mężczyzn, ale i tak nie jest to jakaś zawrotna liczba. W 2 Krl. 17,24 jest napisane "Król asyryjski kazał przyjść ludziom z Babilonu, z Kuta, z Awwa, z Chamat i z Sefarwaim, i osiedlił ich w miastach Samarii zamiast Izraelitów. Wzięli więc oni w posiadanie Samarię i osiedlili się w jej miejscowościach." Nie ma tu mowy o osadnikach przesiedlonych do Galilei. Cały czas mnie intryguje to, że mowa jest tylko o Samarii. Czyżby Galilei nie objęła masowa akcja deportacyjna i osadnicza? Ale deportacja jakiejś liczby ludzi nie jest tak groźna jak kolonizacja kraju innym narodem - nie ma małżeństw mieszanych i innych bogów.

Wg Księgi Jeremiasza 52,28-30 - "Ludności zaś, jaką nakazał Nabuchodonozor uprowadzić do niewoli, było: w siódmym roku - trzy tysiące dwudziestu trzech mieszkańców Judy; w osiemnastym roku Nabuchodonozora - osiemset trzydzieści dwie osoby z Jerozolimy; w roku dwudziestym trzecim Nabuchodonozora dowódca straży przybocznej Nebuzaradan uprowadził do niewoli spośród mieszkańców Judy siedemset czterdzieści pięć osób. Razem więc było cztery tysiące sześćset osób." Licząc, że były to tylko głowy rodzin, może uprowadzonych było ok. 20-30 tys. To też nie jest jakaś ogromna liczba. Powracających po wygnaniu babilońskim nie było znowu tak wielu, nie wszyscy mieli ochotę wracać. **W Księdze Nehemiasza jest napisane, że kapłani i lewici osiedlili się w Jerozolimie, a pozostali, każdy w swojej miejscowości.** Nie ma informacji, że osiadali w Galilei. Galilejczykom Żydzi z Judei nie odmawiali prawa bycia "narodem wybranym", a Samarytanom - tak. Niechęć do Samarytan (trwająca do dziś) wynika stąd, że po pierwsze, judaizm uznawał i uznaje do dziś tylko jedną świątynię - świątynię Salomona, nie istniejącą od 70 r. po Chr. Synagogi nie są świątyniami tylko domami spotkań modlitewnych. Samarytanie zignorowali to i już w starożytności zaczęli składać ofiary na górze Garizim. I składają do dziś. Ponadto, ze świętych ksiąg izraelskich uznają tylko Torę, czyli Pięcioksiąg Mojżesza.

Tak czy inaczej to by się zgadzało. Ale w czym były te różnice? Odpowiedź leży w sposobie w jaki Żydzi uznawali początek i koniec dnia. Od Józefa Flawiusza, z Miszny i z innych starożytnych źródeł żydowskich dowiadujemy się, że **Żydzi w północnej Palestynie wyliczali dni od wschodu do wschodu słońca. Obszar ten obejmował obszar Galilei, gdzie Jezus i wszyscy uczniowie, z wyjątkiem Judasza, dorastali. Najwyraźniej większość, jeśli nie wszyscy, spośród saduceuszów, stosowali system liczenia od zachodu do zachodu słońca.** Żydzi w południowej części, którzy byli skupieni w Jerozolimie, liczyli więc dni **od zachodu do zachodu słońca.** Wszyscy kapłani musieli mieszkać w, lub w pobliżu Jerozolimy, podobnie jak większość z saduceuszów, faryzeusze i inne grupy powieleły ten schemat. Na tej podstawie pozornej sprzeczności w rachunkach Ewangelii teraz można by łatwo wszystko wytłumaczyć. **Galilejczycy, Jezus i uczniowie uważali, że dzień Paschy, trzeba zacząć o świcie np. w czwartek i że trwała ona do wschodu słońca następnego dnia - piątku a żydowscy przywódcy, którzy aresztowali Jezusa, byli to głównie kapłani i saduceusze, uważali, że Pascha jest od zachodu słońca w czwartek, czyli dopiero miała nadejść i kończyła się o zachodzie słońca dnia następnego w piątek.** Kto miał racje? Jezus czy saduceusze? Za kim pójdziemy?".

### **Podsumowanie**

Wbrew tradycji żydowskiej, dzień zaczyna się o wschodzie słońca, a nie o zachodzie słońca, na co wskazują liczne opisy biblijne. Dzień pracy w Izraelu trwał 12 godzin. To samo odnosiło się do dnia odpoczynku. Noc była natomiast naturalnym odpoczynkiem po danym dniu, a więc noc następowała po dniu, a nie na odwrót. Pełny Szabat należy liczyć od wschodu słońca do kolejnego wschodu.



Dzień kończy się rankiem:

Kpł. 7,15 "(15) Mięso z dziękczynnej ofiary pojednania będzie się spożywać **w dniu jej ofiarowania**; nic z tego **nie odłoży się do rana**."

Szabat kończy się rankiem:

Łk. 23,56-24,1 "(56) powróciwszy zaś przygotowały wonności i maści. **Przez Szabat zaś odpoczywały** według przykazania. (1) A pierwszego dnia tygodnia, **wczesnym rankiem, przyszły do grobu**, niosąc wonności, które przygotowały."